



GAZETA GDAŃSKA

10
FEB.

Nr. 70

Piątek, 24 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujański, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Wczoraj wojska niemieckie wkroczyły do Kłajpedy Jak brzmi układ między Litwą a Niemcami Strefa wolno-cłowa dla Litwy w porcie kłajpedzkim

BERLIN. Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, niemiecko-litewski układ państwowy o ponownymłączeniu obszaru kłajpedzkiego z Rzeszą Niemiecką ma brzmienie następujące:

„Niemiecki kanclerz Rzeszy i prezydent republiki litewskiej postanowili uregulować w drodze układu państwowego ponownełączenie obszaru kłajpedzkiego z Rzeszą niemiecką, wyjaśnić sprawy, niezalutwione między Niemcami a Litwą i w ten sposób otworzyć drogę dla przyjaznego ustalenia stosunków między oboma krajami. W tym celu powołali upelnomocnionych: niemiecki kanclerz Rzeszy ministra spraw zagranicznych p. Joachima von Ribbentropa, a prezydent republiki litewskiej ministra spraw zagranicznych p. Juozasa Urbszysa i posła w Berlinie p. Kazysa Skirpę, którzy po wymianie swych w dobrej i należytej formie sporządzonych pełnomocnictw porozumieili się co do następujących postanowień:

Art. 1. Odlaczony na mocy traktatu wersalskiego od Niemiec obszar kłajpedzki zostaje z dniem dzisiejszym ponowniełączony z Rzeszą Niemiecką.

Art. 2. Obszar kłajpedzki zostaje niezwłocznie opróżniony z litewskich sił wojskowych i policyjnych. Rząd litewski postara się o to, by obszar ten przy ewakuacji pozostawiony został w porządku. Obie strony, o ile zajdzie potrzeba, mianują komisarzy, którzy mają przeprowadzić przekazanie administracji, nie znajdującej się w rękach władz autonomicznych obszaru kłajpedzkiego. Uregulowanie powstałych spraw, wpływających ze zmiany suwerenności państwowej, w szczególności spraw gospo-

darczych i finansowych, urzędniczych, jak również spraw dotyczących przynależności państwowej, zastrzeżone zostaje dla osobnego porozumienia.

Art. 3. Biorąc pod uwagę potrzeby gospodarcze Litwy, stworzona zostanie w Kłajpedzie dla Litwy wolna strefa. Szczegóły zostaną zalutwione według wytycznych dołączonych do tego układu aneksu.

Art. 4. Dla wzmocnienia swej decyzji co do zapewnienia przyjaznego rozwoju stosunków między Niemcami a Litwą, obie strony zobowiązują się nie oczekiwać wzajemnie do stosowania przemocy ani nie popierać użycia przemocy, skierowanej przeciwko jednemu z kontrahentów przez stronę trzecią.

Art. 5. Układ niniejszy wchodzi w życie z chwilą podpisania, w dowód czego pełnomocnicy obu stron podpisali układ ten, sporządzony w dwóch oryginałach niemieckim i litewskim.

Berlin, 22 marca 1939 r.
(—) Joachim von Ribbentrop
(—) Urbszys (—) Skirpa

BERLIN. Wojska niemieckie wkroczyły do miasta Kłajpedy wczoraj około godz. 8. Zostały one powitane przez ludność. Już przedwczoraj wieczorem wkroczyły do Kłajpedy zmotywowane formacje policji i oddziałów S. S.

Sejm o współpracy Polski z Litwą

Na posiedzeniu Sejmu podczas rozprawy nad traktatem handlowym polsko-litewskim, poseł Lechnicki złożył następujące oświadczenie:

„Nie mogę pominąć momentu, który wybiegać może poza przedmiot niniejszych ustaw, lecz który wiąże się z całością naszych sąsiedzkich stosunków z Litwą. — Przed paru dniami w najbliższym naszym sąsiedztwie zostały uregulowane stosunki między dwoma narodami o nierównych siłach, na zasadach, które w tej formie nie były stosowane od szeregu pokoleń (mowa o Czechach — przypisek red.).

Dzisiaj rano znowu stanęliśmy wobec wiadomości o decyzji, powziętej w obliczu obecnych realnych warunków, która na pewno nie była łatwa dla naszego litewskiego sąsiada.

Niech mi wolno będzie w obliczu wypadków ostatnich dać wyraz niezłomnemu przekonaniu imieniem tej wysokiej izby, że droga, po której kroczymy, również i w przyszłości tworzyć będzie stałe warunki dla pomyślnego rozwoju współpracy obu państw i obu narodów. (Długotrwałe i huczne oklaski).

Posłowie Żeligowski i Dudziński u Premiera

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj posłów na Sejm gen. Lucjana Żeligowskiego i Juliusza Dudzińskiego.

Francja zwiększa obroty z Polską

PARYŻ. W wyniku rokowań, które toczyły się w duchu serdeczności i szerokiego zrozumienia wzajemnych interesów, przewodniczący delegacji polskiej Halikowski i przewodniczący delegacji francuskiej Louyriac podpisali w dn. 22 marca dodatek do układu handlowego polsko-francuskiego z dnia 22 maja 1937 r., mający na celu zwiększenie wymiany towarowej między oboma krajami, jak również układ płatniczy, mający zastąpić układ z dn. 29 grudnia 1937 r.

Nie ma mowy o dymisji mjr. Galinata

Jedna z agencji warszawskich, którą posługuje się t. zw. front demokratyczny, podała fałszywą wiadomość o rzekomym ustąpieniu mjr. Edmunda Galinata ze stanowiska kierownika Związku Młodej Polski.

Rzecz charakterystyczna, że prasa Stronnictwa Narodowego tę fałszywą wiadomość skwapliwie przedrukowała.

Pierwszy raz w historii... Prezydent Francji w parlamencie angielskim

LONDYN. Izby Gmin i Lordów przyjęły wczoraj rano w Westminster Hall prezydenta Lebruna, zrywając po raz pierwszy z odwieczną tradycją, w myśl której Izba Gmin była niedostępna dla jakiegokolwiek władcy, lub szefa państwa.

Nieprzeliczone tłumy zapełniły od wczesnych godzin rannych parlament Square (plac przed parlamentem), gdzie powiewały chorągwie o barwach francuskich i brytyjskich.

Prezydent Lebrun przybył o godz. 11 samochodem i przekroczył w towarzystwie świty kratę, okalającą podwórzec parlamentu. Na szczycie wielkich schodów, wiodących do sali obrad, umieszczono orkiestry, które grały przez cały czas wizyty prezydenta.

Na środkowej platformie wielkich schodów oczekiwali prezydenta z jednej strony speaker (przewodniczą-

cy) Izby Gmin w siwej peruce i długiej czarnej szacie, z drugiej zaś lord kanclerz przewodniczący izby wyższej w szacie purpurowej obramowanej gronostajami. Obydwaj otoczeni byli licznymi członkami obu izb. W Westminster Hall lordowie zajęli miejsca po lewej stronie, podczas gdy członkowie Izby Gmin zasiedli po stronie prawej.

W chwili, gdy prezydent Lebrun

wraz z małżonką wysiadali z samochodu, orkiestry odegrały hymn francuski i angielski. W chwili wkraczania na podwórzec parlamentu powitały ich fanfary trąb. Po wejściu na środkową platformę wielkich schodów prezydent Lebrun oraz jego małżonka zasiedli w fotelach, po czym lord kanclerz odczytał adres powitalny w imieniu wszystkich parów królestwa, a speaker wygłosił przemówienie w imieniu Izby Gmin.

Następnie wygłosił przemówienie prezydent Lebrun, który podziękował za wielki zaszczyt przebywania „w kolebce parlamentarnego życia brytyjskiego, w sercu tego historycznego budynku, gdzie nowzłoto uchwały, będące drogowskazami dla Francji i W. Brytanii”. Prezydent przypomniał następnie, że był już raz gościem parlamentu brytyjskiego w czasie wielkiej wojny jako członek francuskiej delegacji parlamentarnej. W dalszym ciągu nawiązując do przemówień lorda kanclerza i speakera, stwierdził prezydent Lebrun, że podkreślił one raz jeszcze głęboką przyjaźń, łączącą oba kraje.

(Ciąg dalszy na str. 2-aj)

Co to znaczy?

KOWNO. Jak się zdaje — sejm litewski żadnej uchwały w sprawie odstąpienia Kłajpedy nie powziął i prawdopodobnie uchwały takiej w ogóle nie powziął. Kwestia ta nie została przedstawiona sejmowi do uchwalenia. Według urzędowej agencji litewskiej „Elty”, ze strony niemieckiej w charakterze komisarza dla przejęcia kraju kłajpedzkiego wyznaczono dotychczasowego przewodniczącego dyrektoriatu Bertulaita, ze strony zaś litewskiej wyznaczony ma być dyrektor departamentu ekonomicznego w min. spraw zagr. Norkaitis.

Delegacja angielska w Moskwie

MOSKWA. Wczoraj rano przybyła do Moskwy handlowa delegacja brytyjska na czele z min. Hudsonem. Delegatów na dworcę powitali: szef protokołu dyplomatycznego Barkow, wicekomisarz spr. zagr. Potiemkin, członkowie ambasady brytyjskiej z ambasadorem Seadsem na czele oraz korespondenci zagraniczni.

Delegacja złożyła wczoraj kurtuazyjne wizyty Litwinowowi i Nikojanowi. Dzisiaj delegaci zwiedzają Moskwę i będą na operze „Iwan Susanin”. Dopiero jutro delegacja rozpocznie swe prace.

Ucieczka Niemców przez „zieloną granicę”

Władze wykrywają nowych uciekinierów, głównie Niemców z Wołynia

Wzmocniona czujność straży granicznej i prowadzone w związku z wykryciem afery przemysłowej restauratora grudziądzkiego Radzkiego dochodzenia doprowadziły do stwierdzenia, że w powiecie grudziądzkim znajduje się wielu Niemców, głównie z Wołynia,

którzy usiłują przedostać się przez „zieloną granicę”. Najciekawszą w tym rzecz jest fakt, że uciekinierzy ci zapatrzeni są w marki niemieckie.

Szereg osób zostało już przytrzymanych, a przeciwko dalszym prowadzone są dochodzenia.

Wielkie szlaki komunikacyjne Polska—Węgry będą wkrótce uruchomione

WARSZAWA. Wczoraj w Ministerstwie Komunikacji w Warszawie została ukończona konferencja polsko-węgierska w sprawie podjęcia normalnego ruchu kolejowego na nowych przejściach granicznych w związku z uzyskaniem wspólnej granicy.

Ustalono, że pociągi pospieszne dają dogodnie połączenie Węgier z ważniejszymi ośrodkami w centralnej Polsce, jak również z Gdynią oraz ze stolicami państw nadbałtyckich, zaś w Budapeszcie — dogodnie połączenia w kierunku na Triest, Wenecję, Rzym, Beograd, Sofię, Ateny, Istantbul, Zagrzeb, Susak i odwrotnie.

Ponadto ustalono dla rozkładu jazdy

Szczególne wyróżnienie

WARSZAWA. Wczoraj prezes Rady Ministrów Składkowski doręczył w Prezydium Rady Ministrów w ministerstwie spraw wewnętrznych dekrety nominacyjne awansowanym urzędnikom.

Premier podziękował im za wzorowe pełnienie obowiązków służbowych, podkreślając, iż awanse nie objęły może wszystkich, którzy na to zasłużyli, gdyż musiały być utrzymane w ramach środków budżetowych; awansowani więc mogą uważać to za szcze-

Zołnierski mełunek osadników pow. chojnickiego

Na innym miejscu podajemy sprawozdanie z powiatowego zjazdu osadników w Chojnicach. Na zebraniu tym uchwalono wysłać depezę do Pana Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza następującej treści:

„Zjazd osadniczy w dniu 22 marca 1939 r. w Chojnicach wobec historycznych w skutkach wypadków w sąsiednich państwach, uważa za swój obowiązek, złożyć Panu Wojewodzie oświadczenie, że osadnictwo pow. chojnickiego stoi gotowe, na każdorazowy zwłok Naczelnego Wodza złożyć dla Ojczyzny każdą ofiarę aż do przelwu ostatniej kropli krwi.“

Prezydent Francji w parlamencie angielskim (Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Przemówienie swe zakończył prezydent Lebrun wyrazami podziękowań dla parlamentu brytyjskiego, który organizując to uroczyste przyjęcie raz jeszcze pozwolił na stwierdzenie solidarności współpracy francusko-brytyjskiej.

Następnie speaker zaprosił prezydenta Lebrun'a do zwiedzenia Izby Gmin, sali bibliotecznej i sal komisji parlamentarnych. Po zwiedzeniu Izby Lordów, prezydent wraz z małżonką i świtą udali się do sali książęcej, gdzie podano im posiłek, po czym opuścili gmach parlamentu.

ważnego od 15 maja br. bezpośrednie sprawnie połączenie drogą na Ławocznę dla przewozów towarowych w komunikacji Węgry—Polska, w szczególności

zaś z portami polskiego obszaru celnego, jako też i dla tranzytu przez Węgry i Polskę z Łotwy i Litwy do Jugosławii i Italii.

Bonnet wręczył pisemne zobowiązania dla rządu angielskiego

LONDYN. Angielskie pismo „News Chronicle“ twierdzi, że francuski minister spraw zagranicznych Bonnet udzielił pisemnego zobowiązania lordowi Halifaxowi, iż Francja pójdzie razem z W. Brytanią we wszelkich akcjach zapobiegawczych dalszemu rozszerzeniu się agresji niemieckiej w Europie. Dziennik w następujący sposób sumuje pozycje, jakie wynikły wskutek rozmów Bonnet'a z Chamberlainem i twierdzi, że w następujących 4 punktach Bonnet udzielił premierowi Daldierowi sprawozdania: 1) rząd brytyjski zdecydowany jest przeciwstawić się wszelkim usiłowaniom niemieckim panowania nad Europą, 2) wzajemne zobowiązania Francji i W. Brytanii są całkowicie określone. Zobowiązania te wejść w życie nawet w wypadku pośredniej agresji.

Najbardziej doniosłym punktem po-

wyższego sprawozdania francuskiego jest, zdaniem dziennika, że minister Bonnet udzielił nie tylko ustnego, ale również pisemnego zobowiązania rządowi brytyjskiemu.

Rokowania angielsko-francuskie potrwaia dłużej

PARYŻ. Uwaga prasy w dalszym ciągu zwrócona jest na rozmowy dyplomatyczne, toczone się na marginesie wizyty prezydenta Lebruna w Londynie. Korespondenci pism paryskich zgodnie przyznają, że rokowania, mające na celu ujęcie w konkretne formy propozycji angielskich, mogą potrwać znacznie dłużej, niż to przewidywano, ponieważ, jak podkreślają korespondenci, sprawa rzekomej wspólnej deklaracji nie posiada szans realizacji.

Pod znakiem wojska obradowały wczoraj komisje senackie

Na pierwszy ogień posiedzenia komisji budżetowej poszła ważna dla wojskowych służby czynnej nowela do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych: zawodowych wojskowych. Nowela ustala nabycie prawa do pełnego uposażenia emerytalnego dla oficerów po latach trzydziestu (Ustawa z roku 1923 przewidywała 35 lat).

Komisja administracyjno-samorządowa radziła nad projektami ustaw o zasiłkach dla rodzin osób odbywających służbę wojskową i o zmianie pra-

wa o postępowaniu wywłaszczeniowym. Komisja zagraniczna rozpatrzyła projekty ratyfikacji szeregu konwencji i taryf z Litwą, Grecją, Łotwą, Szwajcarią, Francją, Urugwajem i Argentyną.

Wreszcie komisja wojskowa uchwaliła projekty ustaw o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych, o komunikacjach w służbie obrony państwa i o obowiązku odstępowań zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa.

450 milionów dolarów na zbrojenia uchwalił dodatkowo parlament amerykański

Parlament Stanów Zjednoczonych uchwalił ostatecznie kredyty w wysokości 358 milionów dolarów na cele zbrojeniowe. Projekt rządowy przewiduje sumę 300 milionów dolarów na rozbudowę lotnictwa, przy czym produkcja roczna samolotów podniesiona zostanie na 6.000 sztuk.

Równocześnie Izba reprezentantów uchwaliła 185 milionów dolarów, przeznaczonych na zakup czołgów, dział, karabinów itp. oraz na cele obrony wybrzeża.

Podjęcie tych uchwał zostało przyspieszone na skutek ostatnich wydarzeń w Europie Środkowej.

Interpelacja w sprawie aresztowania korespondenta P. A. T. w Pradze

WARSZAWA. Interpelację posła Józwiaka z Poznania do prezesa Rady Ministrów w sprawie aresztowania przez Niemców korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.) w Pradze p. Hinterhoffa, brzmi jak następująco:

„W dniu wkraczania wojsk niemieck-

kich do Pragi dn. 16 bm. został aresztowany korespondent P. A. T. w Pradze p. Hinterhoff i dotychczas nie został wypuszczony na wolność.

Wobec tego zapytuję pana prezesa Rady Ministrów, co zamierza uczynić aby zapewnić obywatelom polskim w Pradze osobistą wolność“.

Wyścig mocarstw o zasoby metalów w Turcji potrzebnych do zbrojeń

Od pewnego czasu wre na terenie Turcji ukryta, lecz niezmiernie ostra walka między mocarstwami. Idzie o nfebylęjąką stawkę; zawiadnięcie metalami Turcji. Poszukiwania i próbné badania, przeprowadzone niedawno, ujawniły, iż bogactwa podziemne tego kraju są b. znaczne i że wkrótce Turcji przypadnie nader doniosła rola w światowej produkcji metali. Okazuje się, że Turcja — to biedak siedzący na beczce złota.

Szczególne interesująco zapowiada się wytwórczość miedzi. Mimo, że niedawno dopiero uruchomiono tę produkcję. Turcja wytwarza już dziś 20.000 ton miedzi rocznie i cyfra ta stale wzrasta.

Wiadomo, jak wielką rolę odgrywa miedź w produkcji zbrojeniowej i jak

wielkie będzie jej znaczenie podczas wojny. Nic dziwnego tedy, że Anglii za b. wysoką cenę uzyskali w tej dziedzinie ważne koncesje, a o podobne starają się również gorączkowo Niemcy, którzy zaproponowali Turcji wzajemnie za pewne koncesje, wyposażenie techniczne nowoodkrytych kopalń: miedzi w prowincji artewińskiej, ołowiu koło Kutahytu.

Na dodatek ofiarowali rządowi tureckiemu kompletne urządzenie fabryki kauczuku sztucznego.

Odkryto również koło Karabuku obfite złoża żelazne oraz bogate kopalnie węgla w Diwryku. Badania wykazały, iż węgiel, wydobywany od niedawna w kopalniach Zuguldaku, koło morza Czarnego, znacznie przewyższa jakością

najlepsze gatunki węgla angielskiego. Węgla tego wydobywa się już prawie 3 miliony ton rocznie.

Wreszcie interesująco zapowiada się wytwórczość chromu, w której Turcja osiągnęła w r. 1936 trzecie miejsce w produkcji światowej, za Południową Afryką i Rodezją. Według przewidywań w r. 1939 Turcja zajmie w tej produkcji pierwsze miejsce na świecie.

Największym odbiorcą tego metalu są Niemcy (60.000 ton rocznie), za nimi kroczą Stany Zjednoczone (46.000 ton rocznie) i Szwecja (45.800 ton rocznie). Nic więc dziwnego, że odbywa się prawdziwy wyścig kapitału amerykańskiego, niemieckiego, angielskiego i szwedzkiego o zdobycie jaknajwiększych koncesji w tej dziedzinie.

Projekt sarkofagu Wielkiego Marszałka zatwierdzony

WARSZAWA. Dnia 23 marca rb. odbyło się na Zamku Królewskim pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie prezydium naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zebraniu tym zatwierdzono wniosek wydziału wykonawczego o realizacji w granicach sarkofagu Marszałka Piłsudskiego według projektu prof. Jana Szczepkowskiego.

Sportowcy angielscy odwołują wyjazdy do Rzeszy

BERLIN. Zaostrzenie się stosunków niemiecko-angielskich wyraża się również w dziedzinie sportu, m. in. odwołane zostały przez Anglików wyjazdy drużyn piłkarzy angielskich do Niemiec. Wyjazdy te przewidziane były na maj bież. roku.

Układ niemiecko-rumuński podpisany

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bukaresztu, iż w dniu wczorajszym podpisany tam został układ handlowy niemiecko-rumuński. Treść układu jeszcze nie jest znana.

Magazyny filmów „Metro Goldwyn Mayer“ w Warszawie opieczątowane

WARSZAWA. Z polecenia władz administracyjnych dokonano w biurach, składach filmów i pracowniach angielskiej wytwórni filmowej „Metro Goldwyn Mayer“, oddział warszawski, przy ul. Marszałkowskiej 96, wielogodzinnej lustracji, w wyniku której opieczątowano składy taśm filmowych i pracownie tej firmy.

Powodem opieczątowania lokalu było stwierdzenie przechowywania materiałów łatwopalnych w bardzo znacznej ilości, bez należytego zabezpieczenia, co nie tylko groziło bezpieczeństwu biur „Metro Goldwyn Mayer“ lecz i bezpieczeństwu sąsiednich posiadłości. Za te karygodne zaniedbania połączono ponadto do surowej odpowiedzialności administracyjnej dyrektora towarzystwa M. Gajchracha.

Wstrząsy ziemne na Węgrzech

BUDAPESZT. Wczoraj o godz. 6.40 rano odczuto trzęsienie ziemi w okolicach Debreczyna, które spowodowało zarysowanie się murów w wielu domach.

Strach ma wielkie uszy

Wczoraj w godzinach wieczornych telefony redakcyjne w centrali naszej oraz w oddziałach naszych dzwoniły bez przerwy:

— Słuchajcie, mobilizacja!

— Ale co znowu!

— Tak, szyfrem nadają przez radio nawet rozkazy wojskowe, chyba sami słyszeliście...

— To ćwiczenia opl w Warszawie.

— Nic podobnego! To by nie nadawali na całą Polskę.

Co chwilę przerywają muzykę...

Za chwilę podaliśmy za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej do Warszawy, jakie efekty wywołują ćwiczenia opl w Warszawie. Już po kilku minutach stacja warszawska nadała, że wspomniane rozkazy rzeczywiście dotyczą ćwiczeń opl.

Swoją drogą wyobraźmy sobie skromnego duchem słuchacza na pograniczu, który słyszy przez radio:

— Uwaga, uwaga! SP 10, RA-KO 12 przygotować się do wykonania rozkazu. Rozkaz wojskowy.

Rodzina przy głośniku poczyna szeptać: ani chybi Klajpeda, Litwa itd. I znowu radio!

— Uwaga, uwaga! SK 8, GA-RA 5 — wykonać, rozkaz. Nadaliśmy rozkaz wojskowy!

A wystarczyło zapowiedzieć tak, jak to było na całym Pomorzu: Ćwiczenia opl-gaz w... itd. Dla strachajłów i panikarzy nauka, dla Polskiego Radia doświadczenie, by unikać przypadkowych powodów do alarmu.

Swoją drogą pewien zacny towarzysz sztuki drukarskiej przybiegł do nas, że w „dzienniku popołudniowym“ ogłaszali mobilizację.

Strach ma wielkie uszy!

Brzegi prasy

Trwoga i spokój

„Dziennik Kujawski” pisze, iż ostatnie zaborcy ze strony Niemiec wywołały silną reakcję w szeregu państw europejskich: protesty, uchwały, jednolite fronty itp., a w Polsce...

„Wbrew tej żywej reakcji narodów i rządów, wbrew postawie narodu polskiego dziwny spokój zachowuje polski obóz rządowy i „Ozon”. Po zajęciu przez Niemcy Pragi, w Londynie zwołano nagłe w niedzielę posiedzenie gabinetu, wygłoszono szereg mów i zapowiedziano, że Anglia nie uzna aneksji Czech i Moraw. Premier Daladier zażądał specjalnych pełnomocnictw, które mu parlament w słusznej trosce o zwiększenie obronności Francji szybko i niemal jednogłośnie przyznał. Akcja Hitlera do żywego poruszyła rządy Szwajcarii, Rumunii, Litwy. Tylko u nas cisza, spokój”.

W Czechach i Austrii też były jednolite fronty, uchwały, protesty, nawet słońce i gwarancje, a wiemy, co z tego wynikało. Jeśli zaś chodzi o nasz „dziwny spokój”, to wywołali go w Warszawie w imieniu naszego narodu. Niechaj więc „Dziennik Kujawski” też uwierzy w swój naród.

U nas inaczej

„Dziennik Bydgoski” pisze na marginesie aneksji Czechosłowacji:

My, naród Orlat Iwowskich i dzieci wrzesińskich absolutnie nie jesteśmy w stanie pojąć takich rzeczy. U nas czujność społeczeństwa jest tak wyostrowiona, że, raczej obawiać się można nie raz przesady w donatrywaniu się w każdym złym urzędniku lub nauczycielu zaraz masona czy agenta obcego państwa. I jak my na to potężnie natychmiast reagujemy! Jak każdy obywatel państwa najbardziej maluczki stanowiskiem natychmiast sygnalizuje każde niepokojące zjawisko! Zaprawdę nasze władze, nasza armia mogą się oprzeć bezpiecznie nie tylko na bagnietach naszych żołnierzy, lecz na całym bez wyjątku społeczeństwie zjednoczonym i zestrzelonym w jednym potężnym ognisku najczystszej miłości Ojczyzny.

Tak jest. Miłość Ojczyzny cementuje Polskę znakomicie. Podziały partyjne są tylko powierzchownymi rysami.

Rząd obrony narodowej

Wobec rezolucji niektórych partii opozycyjnych o konieczności powołania rządu obrony narodowej odpowiada „Gazeta Polska”:

„Rząd obrony narodowej w naszerzszym znaczeniu tego słowa, czyli hierarchiczny, silny ustrój państwa i służąca tej samej zasadzie obronności organizacja społeczeństwa posiadamy i konsekwentnie rozwijamy od dawna. Taką była zasadnicza idea Józefa Piłsudskiego, tego wyrazem był ogrom-

„Rziszski kanclerz - Vudce” Praga w cieniu swastyki

Zewnętrzny wygląd Pragi, jak zresztą i innych miast czeskich całego kraju zmienił się gruntownie. Znikły z ulic sylwetki wystrojonych w sztywne mundury oficerów czeskich, zastąpił ich bowiem żołnierze niemieccy i członkowie hitlerowskich organizacji SS i SA. Znikły flagi dawnej Republiki Czechosłowackiej, zjawyły się natomiast na gmachach urzędów flagi ze swastyką i rzadka wywieszana czerwono-biała flaga nowych prowincji „Böhmen” i „Mähren”. Jeszcze wczoraj na Vaclavskiem Namiesti (placu św. Wacława) tłumy wznosiły okrzyki przeciw Rzeszy, dziś inni już manifestanci wiwatują na jej cześć, a Hitler zasiadał na Hradczynie, w siedzibie królów czeskich. Radio czeskie nadaje „złaichszaltowane” z programami stacji niemieckich audycje, a prasa z uniżonością mówi o Hitlerze, do którego imienia stało obok tytułu „rziszski kanclerz” (kanclerz Rzeszy) dołącza miano „Vudce” (wódz). Na zewnątrz wygląda to, jak gdyby Czesi bardzo szybko dostosowali się do nowych warunków, a nawet przyjęli je z równą co najmniej „radością”, jak „dobrowolnie” oddali się pod protektorat Berlina. Wrażenie to potęguje fakt, że w kawiarniach praskich nie brak gości. Że w sklepach i magazynach panuje ruch ożywiony. Tylko ta klientela praskich kawiarni i magazynów dziś mówi wyłącznie po niemiecku, tylko że skupuje wszystko, czego w Niemczech od dawna nie widziała, spożywa łapczywie

to, czego u siebie spożywać nie mogła. Czesi, rodowici Prażanie, usunęli się z ulic śródmieścia. Wiele niewiast przywdziało żalobę. Grób Nieznanego Żołnierza czeskiego stał się obsypany małym wiązankami kwiatów, rzucanych chyłkiem, w przeświśle i jakby ukradkiem. To jest to drugie oblicze Pragi dzisiejszej.

Oszołomienie które ogarnęło społeczeństwo czeskie w pamiętny dzień 15 marca 1939 r., powoli przerodziło się w cichą rezygnację, graniczącą z apatią. Wypadki, szybko po sobie następujące zaskoczyły naród czeski i wzbudziły reakcję. Nie trzeba zapominać, że społeczeństwo czeskie jest na ogół silnie zmateriałizowane. Zmysł praktyczności każe mu liczyć się z faktami dokonanymi, a przy tej praktyczności trudno wykrzesać namiętne, a tym bardziej bohaterkie wybuchy.

Wiedzano o tym i przezornie dokonano przewrotu w godzinach nocnych. Gdy 15 marca przeciętny Czech wstawał ze spoczynku nocnego, ze zdumieniem dowiadywał się, że oto nie jest obywatelom wprawdzie niewielkimi i szarpano rozłożonymi troskami politycznymi ale bądź co bądź wolnego państwa, ale oddanym w opiekę i pod władzę Berlina mieszkającym nowym „autonomizacyjnym” prowincjom Rzeszy Niemiec — „Böhmen” i „Mähren”. Radio czeskie, telegraf, telefon, półurzędowa agencja telegraficzna, cała prasa już w noc znalazły się pod ścisłą kontrolą Berlina. Nie było wprost czasu i sposobu zoriento-

Falszywe pogłoski o przenikaniu do Polski niepożądanych elementów

W związku z obiegającymi pogłoskami o rzekomym przenikaniu do Polski rozmaitych niepożądanych elementów, Agencja „Iskra” zapewnia, że granice Rzeczypospolitej przekraczać mogą wyłącznie obywatele polscy, których obywatelstwo nie ulega wątpliwości i któ-

rzy posiadają ważny paszport polski lub cudzoziemcy, których paszporty zaopatrzone są w wizę przez polskie urzędy zagraniczne. Jak z tego wynika, wspomniane pogłoski są pozbawione wszelkiej realnej podstawy.

ny wysiłek skupiony od wielu lat na tworzeniu siły zbrojnej i tej idei realizacją w zakresie organizacji państwowej stała się Konstytucja Kwietniowa”. Jeśli zaś chodzi o następne lata po zgonie Wielkiego Marszałka, to: „Naczelny Wódz Armii Polskiej, Marszałek Śmigły-Rydz dawno już, z dostateczną jasnością i przekonującą siłą ukazał oczom całego narodu pol-

skiego prawdę jego sytuacji międzynarodowej oraz prawdę tych konieczności, które wynikają stąd dla naszego życia wewnętrznego. Na zasadach przez niego sformułowanych, oparte zostały prace Obozu Zjednoczenia Narodowego”. Do tego można tylko dodać, pisze „Gazeta Polska”, że za przewidywaną myślą i niezłomną wolą Naczelnego Wodza stoi cały naród jednolity, karny i zwarty”.

Ostatnie wydarzenia polityczne wywołały ożywe debaty w zarządach głównych stronnictw opozycyjnych. Codziennie więc czytamy o opatrnościowych rezolucjach, które mają na celu już nie zbawienie Polski, ale po prostu Europy. Niestety, są to przeważnie frazesy bez pokrycia.

Bierzemy pod mikroskop rozważań rezolucję Stronnictwa Narodowego.

Po stwierdzeniu, że Europa podzielona jest na dwa obozy, stronnictwo domaga się decyzji, przesądzającej po której stronie mamy stanąć.

I dalej:

Mamy „przeciwstawić się dążeniom do takich zmian ustroju terytorjalnego Europy środkowej i wschodniej, które by były sprzeczne z interesami i wolą narodów, zamieszkujących ją, a w szczególności bronić niezależności i całości Litwy i jej portu w Kłajpedzie; udaremnić plany, zmierzające do utworzenia państwa „ukrańskiego”; nie dopuścić w Europie do hegemonii jednego narodu nad innymi; współdziałać z mocarstwami, które zajmują stanowisko zgodne z interesami i zadaniami dzisiejszymi Polski;

dotrzymać zobowiązań, wziętych na siebie dobrowolnie a w szczególności wynikających z sojuszu z Francją i Rumunią”.

Przyjrzyjmy się tym wskazaniom spokojnie. Odrzucimy plewy ogólników, jak ustęp o „mocarstwach, zajmujących stanowisko zgodne z naszymi interesami” lub też o sojuszach, ponieważ Polska dowiodła już wierności soюзom w dniu rezygnacji Nadrrenii. Kiedyż za deklaratywną gotowość wystąpienia przeciw Rzeszy. Natomiast Francja — na przykład — nie miała takiej okazji nie tylko w stosunku do Polski, ale nawet względem Czechosłowacji, z którą ją także wiązał sojusz.

A już pełne nieodpowiedzialności są

słowa w sprawach przeciwstawienia się zmianom terytorjalnym w Europie i obrony Kłajpedy. Oznaczają one praktycznie, że Stronnictwo Narodowe domaga się wypowiedzenia wojny Rzeszy. Cui bono?

Nie widzimy najmniejszego powodu, by wychodzić poza ramy dzisiejszego stanowiska w myśl hasła Naczelnego Wodza, że „cudzego nie chcemy, ale swego nie damy”, skoro tacy potentaci europejscy jak Anglia i Francja kontentują się mowami parlamentarnymi, gratulując sobie, że siedzą narazie bezpiecznie za Renem, czy kanałem La Manche.

Rzecz charakterystyczna, iż takie hasła rzuca stronnictwo, które w dziedzinie polityki zagranicznej przejawiało nieprawdopodobnie wzrost krótkowidztwa. Stronnictwo, które stało za wzór znakomitej polityki zagranicznej stawało Czechosłowację.

Jakie dalsze wnioski wysuwa Stronnictwo Narodowe?

A więc wzmocnienia wojska i jego zaopatrzenia, jak gdybyśmy tego od dawna nie robili, zmiany polskiej polityki zagranicznej, gdyż „nie zdołają zapobiec niekorzystnemu dla nas przekształceniu się Europy środkowej i wschodniej” — a więc znowu pretensja o wojnę, bo bez wojny byłoby to niemożliwe.

Wreszcie omarcia polityki zagranicznej „na współdziałaniu całego narodu” i „przeprowadzeniu takich zmian w polityce polskiej i systemie rządzenia, które wyzwoliłyby tłumione dotychczas twórcze siły narodu...”.

Otóż to. Ponieważ naród dostatecznie zmanifestował swe współdziałanie z naszą polityką zagraniczną w chwilach przełomowych, chodzi więc o „wyzwole-

nie tłumionych dotychczas twórczych sił”. Nie potrzeba dodawać, że owe „siły twórcze”, to te same, które od trzynastu lat zajmują się krytyką i negacją — co daje raczej słabe pojęcie o ich zdolnościach twórczych.

Zresztą do pracy, do twórczości mają one od roku szeroko otwartą bramę: Obóz Zjednoczenia Narodowego. Kto naprawdę tego chciał nawet z szeregów Stronnictwa Narodowego, ten już dawno do tej pracy stanął.

Podsumowując uchwały Stronnictwa Narodowego, musimy położyć specjalny nacisk na fakt, że wysunięte przez tę partię dezzyderaty miały się z interesem naszego narodu. Polityka nasza musi być trzeźwa, liczyć się z rzeczywistością, a nie z chimerami, a przede wszystkim winna pilnować własnego polskiego interesu.

Możemy ubolewać nad losem Czech, ale nie możemy zamykać oczu na fakt straszliwej winy samych Czechów. To samo, jeśli chodzi o Słowaków, a nawet Litwinów, którzy zbierają dziś żniwo osiemnastoletnich waśni z bratnim narodem polskim.

Dawna unia polsko-litewska nie była dziełem przypadku, ale wyrazem racji stanu: tego Litwini nie chcieli zrozumieć.

Można natomiast tylko jeden wniosek wysunąć z inflacji frazesów bez pokrycia, jakie zadeklarował komitet główny Stronnictwa Narodowego; oto Stronnictwo Narodowe zdaje sobie sprawę, że jego rola i miejsce w dzisiejszym stanie rzeczy są niewłaściwe i nie przyczyniają się do wzmocnienia państwa polskiego. Sugestia zaś o ewentualnych koalicjach dotyczy właściwie szczupłej grupy polityków.

A to jest rzecz dziś najmniej ważna.



wania się w sytuacji. Usunięcie się wojska do koszar powiększyło stan oszołomienia, a wiadomość o podpisaniu w Berlinie przez prezydenta Hachę umowy o zdaniu się na łaskę i niełaskę Niemiec, aczkolwiek dla patriotów piorunująca, ten tylko zewnętrzny wywarła efekt, że poczęto zastanawiać się nad przyczynami tego rozpaczliwego kroku.

Wiedzano, że wczorajsi współobywatele, Słowacy, nie tylko odłączyli się od Republiki, ale zwrócili się do Berlina o militarną „ochronę” swojej „niepodległości”. Rozumiano że w ten sposób Czechy zostały ze wszystkich stron otoczone przez Niemców. Ból z tego powodu był wielki i aczkolwiek nie czyniono Słowacji wyrzutów, w niej widziano główne źródło upadku Hacha. Nie przypuszczano tylko, że sprawa tak tragicznie przyjmie obrót. Strach powiększył powtarzane na ucho wieści, że już o północy, a więc przed konferencją Hitlera z prezydentem drem Hachą, wojska Rzeszy w pełnym bojowym wyposażeniu, tanki, artyleria, piechota i przeszło 800 samolotów bombowych i myśliwskich nie tylko stały u granic Czech i Moraw ale także w wielu punktach granicę tę przekroczyły, sięgając do 30 km w głąb terytorium czeskiego.

Obecnie prasa czeska usiłuje w miarę silnie obudzić naród z apatii, wskazując mu jako najbliższy cel konieczność realnej i pozytywnej pracy nad zjednoczeniem narodu i wzmocnieniem jego pozycji kulturalnej i gospodarczej. W tym kierunku działa też Czeska Rada Nar. (Narodni Rada Czeska) i do tego nawołuje prezydent Hacha. „Pracować a niezofat” (pracować i nie wątpić) staje się hasłem Czech w nowych warunkach. „Niemcy są narodem dumnym — piszą „Lidové Listy” — i nie imponują im przeto pochlebstwa ani denuncjacje, które lekceważy. Postępujemy przeto godnie w poszanowaniu imienia czeskiego, aby wszyscy Niemcy, którzy pośród nas wejda, ujrzeni, że tu naprawdę zetkną się z narodem a nie ze zgnitym społeczeństwem bez oblicza, bez moralności i bez czci... Kategorycznym nakazem dla wszystkich jest myśleć jedynie o narodzie, o jego życiu i przyszłości...”.

Praca, oczekująca Czechy pod cieniem swastyki, będzie trudna i uciążliwa. Hitler obiecał, jak wiadomo, Czechom autonomię kulturalną. Ograniczyć się więc ona musi do pracy wychowawczej i spótegowania działalności przede wszystkim w dziedzinie sztuki i literatury. Czy jednak swoboda i w tym ograniczonym zakresie nie będzie paraliżowana choćby w ten sposób, jak już dziś sparaliżowana jest prasa czeska i czeskie radio? Przy różnorodności narodowościowej Czech, gdzie obok rodowitych Czechów już teraz mieszkają Niemcy — a w przyszłości niewątpliwie przybędzie ich jeszcze więcej — łatwo można wyobrazić sobie, że w niedalekiej już przyszłości np. szkoły czeskie będą zaledwie tolerowane, a te, które pozostaną, zmuszone będą przejąć się duchem i ideologią narodowo - socjalistyczną.

Ciepli Czech Czechów żywot w nowych warunkach!

O czym się mówi:

Polskie fabryki samochodów dostarczają zaledwie 16,68% zapotrzebowania, montażownie 39,67%, a import 43,65%. Dodajmy jeszcze, że polskie fabryki dostarczyły zaledwie 1881 wozów, a z Niemiec przywieziono 2570!

Czy jesteśmy krajem aż tak bogatym?

Czy nie ma w Polsce bezrobocia?

Czy nie można rozbudować polskiego przemysłu samochodowego?

Na jubileuszowym zebraniu „Volksverbandu” w Łodzi stwierdzono, że organizacji tej przybyło w ostatnim roku 120 nowych oddziałów na terenie Polski (z wyjątkiem województw zachodnich). W takim okręgu lubelskim, gdzie w roku ubiegłym nie było żadnych organizacji niemieckich, dzisiaj istnieją 33 oddziały, liczące ponad 3000 członków.

Maszyny rolnicze znajdują zbyt na Śląsku

Mówiąc o Śląsku zazwyczaj kojarzymy tę najbardziej przemysłową dzielnicę kraju z lasem potężnych kominów fabrycznych, hutami i kopalniami, z nieodłącznymi rzeszami ciężko pracujących w podziemiach górników i pracujących się w żarze wysokich pieców robotników hutniczych. Zapominamy całkowicie o tym, że olbrzymia połać „krajny czarnych diamentów”, popularnie zwana Śląskiem „zielonym” — to ziemia wydająca bogate plody rolne, ziemia przysparzająca pracy i chleba tysiącom rolników.

Gospodarstwa rolne na Śląsku posiadają stosunkowo wysoką kulturę i kroczą z postępowaniem czasu, wprowadzając udoskonalenia w dziedzinie maszyn i narzędzi rolniczych. Również duże zamiatanie do własnego kawałka ziemi istnieje wśród sfer robotniczych. Czas wolny od pracy poświęca robotnik śląski uprawie ogródków działkowych, ostatnio bardzo spopularyzowanych.

W tych warunkach staje się Śląsk poważnym nabywcą maszyn i narzędzi rolniczych i ogrodniczych, w które zarówno większe jak i mniejsze gospodarstwa rolne stale się zaopatrują.

Sprawą dostaw odpowiednich maszyn dla śląskich gospodarstw rolnych, w szczególności zaś pługów, bron, kultywatorów,

Chwyty przedwyborcze Str. Narodowego we Lwowie

W związku z rozpisanymi wyborami do Rady Miejskiej ukazała się odezwa Komitetu Wyborczego Stronnictwa Narodowego, pod którą widnieje nazwisko ks. infułata ormiańsko-katolickiego dr. Dionizego Kajetanowicza, sprawującego obecnie funkcje głowy obrządku ormiańskiego. Ks. infułata Kajetanowicza wyjaśnia, że na odezwie tej został podpisany nieprawnie, gdyż do żadnego ugrupowania politycznego nie należy.

W Berlinie zakazano tańczyć Lambeth-Walka

W Berlinie wydano oficjalne rozporządzenie zabraniające członkom armii niemieckiej tańczenia Lambeth-Walka w mundurach. Również zabroniono orkiestrom wojskowym w mundurach przygrywania do tego tańca. Zarządzenie to umotywowane jest twierdzeniem, że figury wykonywane podczas Lambeth-Walka nie odpowiadają powadze munduru niemieckiego.

Nigdy svtv

Zajęcie obszaru Klajpedzkiego przez Niemcy posunęło granice posiadłości III-iej Rzeszy o blisko 80 km na północ. W ten sposób państwo Hitlera sięgając na południu prawie 46-go stopnia szer. geogr., na północy dochodzi do 56-go stopnia. Najbardziej na północ wysunięta miejscowość niemiecka (na północ od Klajpedy) nazywa się „Nimmersatt”. (Nigdy syty).

W nazwie tej jest coś symbolicznego! Jeszcze ciekawszy zbieg okoliczności stanowi fakt, że nazwę niemiecką „Nimmersatt” nadano tarłocznemu bocianowi afrykańskiemu (Tantalus ibis). Po polsku nazywa się „nie-nasyconiec” i upierzyony jest na białe, czerwone i czarne. Te kolory — to barwy cesarskich, dawnych Niemiec.

Targi Poznańskie — zapobiegone!

Jeszcze nigdy, na przestrzeni kilkunastu lat swego istnienia, Targi Poznańskie nie zanotowały tak wczesnego jak w roku bieżącym napływu zamówień na stoiska. Dość powiedzieć, że już dzisiaj — na półtora miesiąca przed datą otwarcia — przeszło 90% stoisk jest zajętych. O ostatnie miejsca ubiega się po kilkanaście firm.

W niektórych dziedzinach, jak np. w dziale elektrotechnicznym, zarząd Targów czuł się zmuszony „obcinać metraż”, t. zn. przyznawać reflektantom stoiska o wiele mniejsze od zapotrzebowanych. Motywem tego zarządzenia była chęć dopuszczenia możliwie znacznej ilości wystawców — kosztem przestrzeni poszczególnych stoisk.

Zarządzenie to dotknęło również wystawców zagranicznych. Tak np. nie było można w pełni zaspokoić życzeń Italii, która dla eksponatów swoich 82 firm, interesujących się rynkiem polskim, domagała się przestrzeni znacznie większej od możliwej do zarezerwowania.

Fakty powyższe zapowiadają duży sukces tegorocznym Targom Poznańskim.

siewników, kosiarek, wiązałek, młocarni, wiewniaków, sieczkarni itp. jak również przyrządów oraz urządzeń dla gospodarstw hodowlanych i przetwórci mlecznych powinny się zainteresować krajowe wytwórnice, przed którymi stoi otworem nieoceniany należyte — jeśli chodzi o tę dziedzinę — rynek śląski. Winny one zatem zareklamować swą wytwórczość w sposób najbardziej przystępny i odpowiedni, a więc drogą pokazową na XI Targach Katowickich, trwających od 20 maja do 4 czerwca 1939 r.

Handel aukcyjny owocami

Handel aukcyjny owocami południowymi pozyskał sobie w Gdyni pewną tradycję. Aukcyjna sprzedaż towaru w dużej mierze zastępuje w krajach funkcje giełdy towarowej w dziedzinie regulacji cen, przyczyniając się tym samym do ujednolicenia stosunków rynkowych. W Gdyni istnieją dwie aukcje dla owoców południowych, przez które przechodzi 30 proc. całkowitego importu do Polski w ramach kontyngentów. Aukcje te mają dwójaki charakter, tj. kupiecki i brokerski, zależnie od tego czy sprowadzają towar przeznaczony do aukcjonowania na własny rachunek, czy też przyjmują go w komis od innych importerów polskich lub eksporterów zagranicznych. Dzięki funkcjonowaniu aukcji powstaje stopniowo w Polsce typ hurtownika owocowego nie będącego importerem, co ma poważne znaczenie dla organizacji handlu wewnętrznego, zwąwszy, że w najbliższym czasie nasza polityka gospodarcza dąży do ograniczenia ilości importerów, celem korzystniejszego zawierania transakcji z zagranicą.

Niewątpliwie aukcje owocowe jako duże instytucje handlowe pozostające pod kontrolą publiczną odegrają poważną rolę w

Ołtarz — samochód dla armii

Piękna inicjatywa księży zachodni

W dzień imienin Naczelnego Wodza, a w przeddzień św. Józefa, patrona Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, grono księży z Zaolzia postanowiło rzucić hasło ufundowania przez duchowieństwo polskie ruchomego polowego ołtarza-samochoodu dla armii polskiej.

Tradycyjna religijność wojsk polskich i głęboka wiara, z której żołnierzy

polscy czerpał odwagę i męstwo do wielkich zwycięstw, stając się wielokrotnie przedmurzem chrześcijaństwa, będzie usymbolizowana tym darem.

Myśl ta da się niewątpliwie zrealizować z pomocą Bożą i dzięki ofiarności duchowieństwa i społeczeństwa. Inicjatorzy pragną, aby myśl ta została zrealizowana w dniu Przemienienia Pańskiego 6 sierpnia 1939 r., jako w 25 rocznicę zbrojnego czynu Marszałka Piłsudskiego.

Ołtarz - samochód będzie rzeczywistym dowodem silnej, nierozdzielnej, gorącej więzi duchowieństwa polskiego z naszą armią i będzie pomnikiem tych pierwszych księży, którzy w sierpniu 1914 stanęli razem z polskim żołnierzem do walki o wyzwolenie Ojczyzny.

Z przemysłu chemiczno-farmaceutycznego

Dowiadujemy się, że znana polska wytwórnia chemiczno-farmaceutyczna Adolf Gasecki i S-owie Sp. Akc. odznaczona została przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu złotym medalem za chlubną pracę na polu przemysłu i handlu farmaceutycznego. Zainteresuje niewątpliwie szerokie sfery naszych czytelników wiadomość, że wyroby firmy Gasecki i S-owie, dzięki swej wysokiej jakości, zdobyły sobie uznanie w całym szeregu krajów europejskich i zamorskich.

(12925)

Na bieżni, boisku i ringu

Międzygrupowe mistrzostwa Polski w boksie.

W dniach 25 i 26 bm. w czterech miastach toczyć się będą walki bokserskie o indywidualne mistrzostwa Polski w spotkaniach międzygrupowych, a mianowicie:

W Wilnie walczyć będą indywidualni mistrzowie Warszawy, Wilna i Białogostku.

W Katowicach — mistrzowie Krakowa, Łodzi i Śląska.

W Toruniu — mistrzowie Poznania i Pomorza.

W Równem — mistrzowie Lwowa, Wołynia i Lublina.

Poza tym w rozgrywkach międzygrupowych udział wezmą mistrzowie Polski.

Zawodnicy, którzy zdobędą pierwsze miejsca w czterech grupach, spotkają się w finale, który wyznaczony został na dni 1 i 2 kwietnia w Katowicach.

W niedzielę początek sezonu ligowego.

W niedzielę nadchodzącą nastąpi otwarcie tegorocznego sezonu ligowego w piłce

nożnej. Inauguracją sezonu będzie mecz pomiędzy drużynami Garbarni krakowskiej i Śląskiego Ruchu w Krakowie.

Sędzią tego spotkania będzie p. W. Kuchar. Drużyny wystąpić mają w następujących składach:

Garbarnia: Jakubiak, Piątek—Stankusz, Soldan — Wilczkiewicz — Lesiak, Skóra — Wróbel, Nowak — Pazurek — Ignaszak.

Ruch: Tatuś, Gemza — Ibrom, Mikunda — Skrzypiec — Flea, Kruk — Stota — Peterek — Wilimowski — Wodarz.

Lendzin w wojsku.

Do odbycia służby wojskowej powołany Kulasza powołani zostali do służby wojskowej. Na czas odbywania obowiązku wojskowego obaj bokserzy zasilą sekcję pięściarską WKS Śmigły.

Oo odbycia służby wojskowej powołany został również reprezentacyjny bramkarz Wilna i Polski — Czarski.

Mistrzowie Pomorza w piłce rowerowej i jeździe sztucznej — figurowej w Toruniu.

W zawodach kolarskich organizowane 26 bm. przez oddział kolarski Sokola III, zapewnili swój udział mistrz Pomorza SCG Grudziądz, KS Tornado Bydgoszcz oraz Sokół III. Impreza kolarska budzi wielkie zainteresowanie wśród sfer sportowych z uwagi na udział mistrzowskiej pary Pomorza w piłce rowerowej i jeździe figurowej SCG Grudziądz. Drużyna ta rywalizowała już z niejedną drużyną zagraniczną, jest jedynym w Polsce godnym przeciwnikiem mistrza Polski braci Poręba—Siemianowice—Śląsk. Początek zawodów o godz. 17 w sali p. Marasińskiego przy ul. Romana Dmowskiego.

Węgry—Irlandia 2:2

Rozegrany w Dublinie międzypaństwowy mecz piłkarski Irlandia—Węgry zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Anglia—Niemcy w hokeju pań.

W dniu 16 kwietnia rb. rozegrany zostanie w Berlinie międzypaństwowy mecz hokejowy pań Niemcy—Anglia.

Zagraniczny trener tenisowy dla Polski.

Jeden z czołowych naszych tenisistów Baworowski, bawiący obecnie na Riwierze, otrzymał polecenie od zarządu PZLT wyszukania zagranicznego trenera dla naszych zawodników.

W myśl polecenia Baworowski przeprowadził rozmowy ze znanym angielskim trenerem zawodowym, Burke, który propozycję w zasadzie przyjął, zastrzegając, że w razie gdyby sam nie mógł objąć treniów w Polsce, wówczas da zastępcę w osobie Pla lub Estrabeau (obaj znani trenerzy francuscy).

Relacje Baworowskiego spowodowały, że zarząd PZLT wystąpił Burkemu oficjalną propozycję objęcia funkcji trenera tenisowego w Polsce na czas od 15 kwietnia do 15 maja rb.

Najlepsi lekkoatleci świata w r. 1938

Znany dziennikarz i znawca lekkoatletyki, p. Borowik zakończył w ostatnim numerze czasopisma niemieckiego „Der Leichtathlet” swą klasyfikację najlepszych lekkoatletów świata w r. 1938. Ciekawsze dane tej końcowej klasyfikacji, która dotyczy czterech konkurencji lekkoatletycznych, notujemy poniżej:

Bieg maratoński — 1) Coleman (Pld. Afryka), 2:30:49 godz., 2) Pawson (St. Zjedn.) 2:35:34 godz.; 3) Ragazos (Grecja) 2:35:38 g., 4) Dengis (St. Zj.) 2:25:41 g., 5) Beman (Anglia) 2:36:39 g., 6) Bertsch (Niemcy) 2:37:25 g., 7) Muoinen (Fin) 2:37:28. Na sklasyfikowanych 50-ciu najlepszych zawodników nie ma ani jednego Polaka.

W chodzie na 50 km: 1) Cambrai (Francja) 4:35:25 g., 2) Bussiere (Francja) 4:36:35 g., 3) Cornet (Francja) 4:37:07 g., 4) Albrecht (Niemcy) 4:37:30 g., 5) Zofka (Czech) 4:38:44 g. Na 50-ciu sklasyfikowanych w

tej konkurencji zawodników nie ma ani jednego Polaka.

W biegu na 3000 m z przeszkodami: 1) Lindblad (Fin) 9:09.2 min., 2) Larson (Szwecja) 9:10.8 min., 3) Tuominen (Fin) 9:13 m., 4) Mattilainen (Fin) 9:13 min., 5) Kaindi (Niemcy) 9:18 min., 6) Dompert (Niemcy) 9:20.8 min., 7) Mc Cluskey (St. Zj.) 9:23.4 min.

Najlepszy z zawodników polskich w tej konkurencji, Soldan, zajmuje 33-cie miejsce z wynikiem 9:43.

W 10-boju: 1) Sjovert (Niemcy) 7467 pkt., 2) Bexell (Szwecja) 7214 pkt., 3) Glötzner (Niemcy) 7075 pkt. Zaszczytne czwarte miejsce zajmuje świetny 10-boista polski — Gierutto, 7006 pkt. Piątym jest Kearns (St. Zj.) 6840 pkt.

Na 45-tym miejscu sklasyfikowany jest drugi zawodnik polski, Pławczyk — 5946 pkt.

Poważny dorobek Tow. Zachęty do Hodowli Koni

Wielka gonitwa kawalerii i wojskowa gonitwa z przeszkodami w programie imprez tegorocznych

Doroczne walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni odbyło się pod przewodnictwem prezesa tej organizacji p. generała Stanisława Skońniczeko.

Ostatni rok wykazuje duży dorobek Towarzystwa i jego pomyślny rozwój przy polkańskiej liczbie 496 członków, w tym 40 cywilnych.

W roku 1938 Towarzystwo zorganizowało i przeprowadziło następujące zawody:

Konkursy hipiczne w: Bydgoszczy, Grudziądzu, Gdyni i Toruniu, przy tym konkursy hipiczne w Gdyni o charakterze międzynarodowym — pod nazwą „Międzynarodowe Bałtyckie Zawody Konne” z udziałem jeźdźców zagranicznych z Rzeszy Niemieckiej, Prus Wschodnich i W. M. Gdańska, oraz najlepszych jeźdźców i koni krajowych.

Wyścigi konne odbyły się na własnym torze wyścigowym w Grudziądzu, dzięki dużemu i celowemu wysiłkowi, jakiego dokonał ówczesny komendant Centrum Wyszkozenia Kawalerii pułkownik dypl. Smoleński urządzając w ciągu jednego roku wzorowy wyścigowy tor przeszkodowy.

W sumie rozegrano w ciągu 1938 roku

— 32 konkursy hipiczne i 24 gonitwy na poważną kwotę 46.573,96 zł i 47 nagród honorowych.

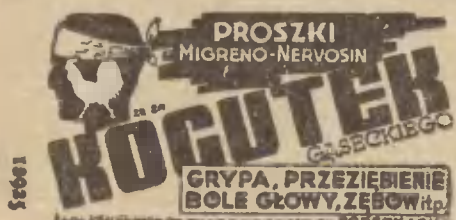
W konkursach hipicznych startowało ogółem 238 jeźdźców i 425 koni w tym 10 jeźdźców zagranicznych.

W wyścigach konnych startowało 27 jeźdźców oficerów W. P. i 35 koni.

Program zawodów na rok 1939 przewidyje urządzenie konkursów hipicznych: w Grudziądzu od 6 do 10 maja, w Gdyni od 15 do 23 lipca (konkursy międzynarodowe), w Bydgoszczy od 28 do 30 lipca, w Toruniu od 6 do 8 października, oraz wyścigi konne w Grudziądzu od 10 do 20 października.

W ramach wyścigów grudziądzkich rozegrane zostaną najpoważniejsze wojskowe gonitwy z przeszkodami, w dniu 15 października, a mianowicie „Wielka gonitwa kawalerii” i „Wojskowa gonitwa z przeszkodami”.

Doceniając wartość konkursów ujeżdżania konia i wszechstronnej próby konia wierzchowego, zarząd postanowił wprowadzić powyższe próby na swych torach w szerszym zakresie, celem propagowania tego działu sportu konnego wśród naszych jeźdźców.



Gdańsk

Dzisiaj — Piątek
Gabriela 24 marca

Jutro — Sobota
25 marca
Zwłastowanie N. M. P.

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełną w dniu 24 bm.:
W Gdańsku: dr. Buenger, Schwarzes Meer 17, tel. 26709 i dr. Temerowski, Breitgasse 11, tel. 25262.
We Wrzeszczu: dr. Heiwinkel, Adolf Hitlerstrasse 51, tel. 41125.
W Sopocie: dr. Lork, Seestrass 31, tel. 51211.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie Filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Czerniejewie odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 18,30 u p. Świeczkowskiego.

— Roczne walne zebranie Zrzeszenia b. Ochotników Armii Polskiej Obywateli W. M. Gdańska odbędzie się dziś, w piątek, 24 bm. o godz. 20 w lokalu Federacji PZO przy Rynku Drzewnym 4. Zarząd prosi członków o punktualne i liczne przybycie.

Notatki kronikarza

— Obniżenie opłat za rozmowy telefoniczne ze Szwajcarią. Z dniem 1 kwietnia rb. obniżone zostaną znacznie opłaty za rozmowy telefoniczne między Wolnym Miastem Gdańskiem a Szwajcarią i Księstwem Lichtenstein. Zwykła rozmowa trzyminutowa kosztować będzie w czasie największego natężenia rozmów zamiast jak dotychczas 13,65 guld. tylko 8,93 guld., a w czasie spokojnym zamiast 8,19 guld., tylko 5,36 guld.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: wdowa Henrieta Demolska z domu Panuwitz, 84 l., wdowa Florentyna Kussauer z domu Preuss, 83 l., wdowa Marta Labes z domu Wirweitzka, 75 l., wdowa Luisa Gehrman z domu Hintz, 71 l., Joanna Borowska z domu Schukowska, 52 l., Agnieszka Goltz, bez zawodu, 85 l.

— Wygaśnięcie przyszczy. Ponieważ w gdańskim obwodzie policyjnym wygasła przyszcza, władze policyjne wniosły przepisy z dnia 2 lutego rb. w sprawie urządzenia terenu ochronnego.

— Zburzenia szpetnego domu w Oliwie. Na rogu ulic Georgstr. i Adolfa Hitlera stał długi jednopiętrowy dom, a właściwie czworaki, szpecący bardzo te ulice. To też postanowiono dom ten zburzyć. Dom już zniknął i na miejscu pozostała jedynie kupa gruzu. Część uzyskanego terenu zużyta zostanie dla rozszerzenia ulicy Georgstr., a na reszcie pobudowany zostanie nowy dom mieszkalny.

KRONIKA POLICYJNA z 23 bm.

— Przytrzymano 12 osób, z tych 5 celem wydalenia, 3 za kradzież, 1 za wykroczenie proceduralne, 1 za opilstwo, 2 z innych przyczyn.

— Znalezione: parę brązowych ciepłych męskich rekawiczek skórkowych, 2 klucze na kółeczku, statyw, teriera bez marki podatkowej, kajak.

„Gedania“ na dobrej drodze rozwoju i postępu

W środę w sali dworca gł. odbyło się walne zebranie K. S. „Gedania“, które — zaznaczmy to z góry — cieszyło się b. wielką frekwencją i którego obrady pod sprawnym przewodnictwem p. posła Budzyńskiego stały na wysokim poziomie: rzeczowość i harmonia tym bardziej podkreśliły osiągnięcia klubu polskiego, jako siłę i wiary w siebie.

Zebranie zagał prezes Gedanii p. nac. Stankowski, witając serdecznie wszystkich członków i gości, m. in. przedstawiciela Komisarza Generalnego R. P. p. radcę Zalewskiego, prezesa Gminy Polskiej Zw. Polaków p. posła Budzyńskiego, prezesa Zjedn. Zaw. Polsk. Zrzesz. Pr. p. posła Lenziona, reprezentanta Polskiej Rady Sportowej p. Włodarczyka, p. mgr. Zawrockiego, p. prof. Wojanowskiego oraz prasę („Gazetę Gdańską“ reprezentował red. Sypniewski).

Przewodnictwo zebrania objął p. poseł Budzyński, po czym po formalnościach wstępnych prezes Stankowski wygłosił ogólne sprawozdanie, w którym obszernie przedstawił pozytywne dokonania i mimo trudnych warunków stały postęp w pracach „Gedanii“. Wyszczególnić tu trzeba przede wszystkim odciążenie finansów, dojsię do porozumienia ze szkołami w sprawie udziału młodzie-

Długodystansowcy Gedanii przed drugim biegiem leśnym

W niedzielę 26 bm. odbędzie się w Siennej Hucie o godz. 19 drugi tegoroczny bieg leśny. Do zawodów tych wydział lekkoatletyczny Gedanii zgłosił w poszczególnych dystansach następujących zawodników:

Na 8000 mtr.: Biernat B., Kiliński W., Winiecki M. i Wolf B.

Na 5000 mtr.: Lenzion L., Mienik L., Petriński B.

Na 3000 mtr.: Dunst Br., Bieński Z., Jurkiewicz Zdz., Richert P.

Na sędziów zostali zgłoszeni członkowie Gedanii: Klepinowski, Kurowski i Romanowski.

Sędziowie stawić się mają w niedzielę o godz. 9 w Domu Kuracyjnym w Siennej Hucie do dyspozycji p. Cieciora. Zbiórka zawodników wyznaczona jest na tę samą godzinę przed głównym dworcem w Gdań-

sku. Szatnia mieścić się będzie w Domu Kuracyjnym.

Są poważne szanse, że zwycięzcami w tych trzech klasach winni być gdańscy i tak 8000 mtr. winno się stać łupem Winięckiego Mariana, 5000 mtr. Petrińskiego Brunona, a 3000 mtr. naszego nowego „asa“ Dunsta Bronistawa. Poza tym przed pierwszą drużyną stoi ciężkie zadanie, gdyż trzeba zredukować do minimum stracone punkty z pierwszego biegu leśnego. Niedzielny bieg wykaże, czy Gedania ma szansę zdobycia w głównej klasie mistrzostwa W. M. Gdańska. Na barkach Kilińskiego i Wolfa spoczywa wielka odpowiedzialność, z której nasi zawodnicy zdawają sobie sprawę. Mamy nadzieję, że lekkoatleci polscy potrafią znów wykazać swą supremację w biegach długodystansowych i nadal ją utrzymać.

Popis klasv operowej Konserwatorium

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 7 wiecz. w sali hotelu Danziger Hof popis uczniów konserwatorium muzycznego Gdańskiej Macierzy Szkolnej. Kulminacyjnym punktem programu będzie występ klasy operowej: wykonany będzie jeden z opery M. Musorgskiego „Borys Godunow“ w kostiumach, z dekoracjami. Jako solista wystąpi uczeń klasy śpiewu prof. J. Gorzechowskiej, reżyseria przedstawienia spoczywa w rękach prof. Adolfiny Paszkowskiej, znanej reżyserki operowej, mającej za sobą liczne osiągnięcia na scenie opery warszawskiej i w studio Tow. Opery Narodowej w Warszawie. Stroną muzyczną kieruje dyr. K. Witkomirski.

Nowością w programie osobotnim będzie również pierwszy występ klasy dwukół i deklamacji prowadzonej przez p. P. Szczepkowskiego. Odegrana zostanie scena nad jeziorem (z aktu I) z dramatu Słowackiego „Balladyna“.

W części muzycznej programu wystąpi zespół smyczkowy pod dyrekcją ucznia klasy kapelmistrzowskiej, klasa kameralna (trio), skrzypcowa, fortepianowa (m. in. „Sonata Patetyczna“ Beethovena) oraz śpiewu solowego.

Bilety w cenie od 2 guld. do 50 fen. (uczniowskie na miejsca siedzące 30 fen.) sprzedaje księgarnia „Ruch“ i sekretariat konserwatorium. (9045)

Przyczyna awarii szwedzkiego parowca „Frode“

Z rozprawy przed gdańskim sądem morskim

Onegdaj po południu rozpatrywał gdański sąd morski sprawę szwedzkiego parowca „Frode“, który przed kilku dniami rano opuścił pospiesznie port gdański i przed wjazdem portowym ugrzązł na mieliźnie. Parowiec ten załadował w basenie wolnocłowym 9.000 ton węgla i wypłynął miał we wtorek w godzinach rannych do Göteborga, gdyż już po 7 dniach przybyć miał dla niego do portu gdańskiego nowy ładunek węgla. To też firma maklerska „Atlantic“ ładowała węgiel nawet w niedzielę. Kapitan statku Sam Samuelson zamówił w poniedziałek po południu na wtorek godz. 9-tą pilota, który wyprowadzić miał statek z portu. We wtorek rano, nie odczekawszy przybycia urzędników celnych i pilota wypłynął około godz. 8.15 z portu. Około 80 mtr. przed wjazdem do portu, a więc już w zatoce gdańskiej, ugrzązł parowiec na mieliźnie. Został on jednak jeszcze tego samego dnia ściągnięty — jak donosiliśmy — z mieliżny i sholowany z powrotem do basenu wolnocłowego.

Po przesłuchaniu kapitana orzekł sąd morski, że winę za awarię statku ponosi kapitan Samuelson, który działał lekkomyślnie, chcąc zaoszczędzić kilka minut czekania.

Kapitan nie zyskał jednak nic, lecz przeciwnie wyrządził swej firmie armatorskiej poważne szkody, gdyż za ściągnięcie statku z mieliżny wystawiono rachunek na kwotę 750 funtów ang. A ponieważ kwota ta nie została jeszcze zapłacona, parowiec „Frode“ nie może opuścić portu i ponosić musi jeszcze opłatę za postojowe.

Powolna motoryzacja Ziemi Gdańskiej

Motoryzacja Ziemi Gdańskiej postępuje w dość powolnym tempie. W porównaniu z rokiem 1932 wzrosła liczba pojazdów mechanicznych tylko o 25%. W roku 1938 uruchomiono na Ziemi Gdańskiej tylko 400 nowych pojazdów mechanicznych.

Pronek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE 12759

Konsulat amerykański pozostanie w Gdańsku

Konsulat amerykański w Gdańsku dementuje wiadomość, jakoby zamierzone było przeniesienie konsulatu tego do Gdyni.

Za wywołanie publicznego zgorszenia 3 miesiące więzienia

W trybie przyspieszonym odpowiedział przed sądem gdańskim Gustaw L., oskarżony o wywołanie zgorszenia publicznego. Przed kilku dniami bowiem oskarżony na ulicy Pfefferstadt w Gdańsku obnażył się przed pewną kobietą. Następnego dnia udała się kobieta do prezydium policji celem złożenia doniesienia o zajściu. Gdy weszła do gmachu natknęła się na oskarżonego i spowodowała jego ujęcie. Karanego już kilkakrotnie L. skazał sędzia na 3 miesiące więzienia.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH w dniu 22 marca 1939 r. Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	6964	15430
Zboże	2695	585
Cukier	—	15
Drewno	2553	1185
Żelazo	290	360
Nafta i t. p.	15	—
Drobnica	1863	1224
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	2502	1420
Złoto	—	310
Nawozy sztuczne	—	—
Ryż	—	—
Bawelna	—	405
Żelazo	60	55
Drobnica	436	4816

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		21 III	22 III
Kraków	-1,84	-2,51	-2,52
Zawichost	1,47	1,64	1,61
Warszawa	1,62	1,39	1,38
Płock	1,27	1,37	1,34
	Woda średnia	Stan wody dnia	
		22 III	23 III
Toruń	-1,37	1,70	1,65
Kordon	1,37	1,75	1,70
Chełmno	1,28	1,85	1,52
Grudziądz	1,44	1,86	1,80
Kurzebrak	1,85	2,01	1,96
Pieko	0,90	1,40	1,32
Tczew	0,82	1,54	1,46
Danziger Haupt	3,60	3,86	3,78
Einlage	2,36	2,44	2,36

ków, jak i nad kształceniem i wzmacnianiem ich sprawności duchowej. Z działalności innych sekcji szczególnego podkreślenia domaga się także fakt, że staraniem kierownictwa tej sekcji otwarta została pierwsza w Polsce świetlica lekkoatletyczna, zaopatrzona w fachową prasę i bibliotekę sportową.

Po sprawozdaniach przyjęty został budżet na r. 1939, wysłuchane sprawozdania komisji rewizyjnej (p. Pilarczyk), po czym wywiązała się żywa dyskusja, w której m. in. podkreślono konieczność jeszcze większej konsolidacji sportowej. Przez aklamację też na wniosek komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielone zostało absolutorium. W imieniu wszystkich członków a także imieniem całej ludności polskiej Gdańska p. poseł Budzyński podziękował zarządowi i wszystkim sportowcom za tak godne reprezentowanie sportu polskiego.

Wybory nowych władz klubu odbyły się sprawnie i zgodnie, zaproponowaną przez posła Budzyńskiego listę przyjęto jednogłośnie. Skład władz „Gedanii“ jest następujący: prezes — Stankowski, I wicepr. — Dębowski, II wicepr. — Kopecki, III wicepr. — Schwartz; sekretarz — Ruprecht; zast. — Grabowski i Sikorski, skarbnik — Biłyk, zast. — Kazubowski i Gerszewski, kronikarz — Winiecki Cz., gospodarz — Klepinowski, zast. — Kurowski, ref. pras. — Feder; delegaci klubu — dr. Schiller, poseł Budzyński, poseł Lenzion i radca Smulkowski.

Kierownikami sekcji zostali: piłki nożnej — Schwartz; lekkoatletycznej — J. Kunz; tenisa stoł. — Jesikiewicz; sportów zimowych — Mionskowski, motocyklowej — Maysner; boks — Rudolf; strzeleckiej — Rykowski; wydz. młodzieży — Dobrzychowski; wydz. młodz. ż. — Sokołówna; wydz. pań — Trocka.

Komisję rewizyjną wybrano w dotychczasowym składzie, mianowicie pp.: Kurzyńskiego, Laskę i Pilarczyka.

Na zakończenie zabrał jeszcze głos p. radca Zalewski, który w imieniu Komisarza Gen. p. min. Chodackiego wyraził zadowolenie z uzyskanych wyników i złożył „Gedanii“ najlepsze życzenia pomyślnej pracy i przyszłości.

Hasłem „Czołem“ podchwyconym przez zebranych zakończyły się ciekawe obrady.

W trakcie zebrania odbyła się nadto miła uroczystość wręczenia piłkarzom żetonów pamiątkowych ufundowanych przez „Gedanię“. Żetony otrzymali pp.: za 50 dotąd rozegranych spotkań — Arend, Klepinowski i Petriński J.; za 100 spotkań — Wolf, Fallow, Biernat, Kurowski W., Bellwon St., Tischbein E. i Roesner; za 150 spotkań — Borus i Fallow J. Trzem innym zawodnikom, mianowicie Schramkemu, który już ma za sobą 346 spotkań, Piaseckiemu — 290 i Wigorskiemu — 350 spotkań, żetony wręczone zostaną później, na boisku.

Węczenia nagród dokonał poseł Budzyński.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

GWIAZDA: „100 dni Napoleona”.
MORSKIE OKO: Emocjonujący film, który wzbudził zachwyty na obu półkulach pt. „Miasto chłopców”. w roli głównej Spencer Tracy oraz Mickey Rooney. Bogaty nadprogram.

BAJKA: Przepiękny film p. t.: „W cieniu Krzyża” oraz bogaty nadprogram.

POLONIA: „Miłość w kajdanach” oraz Rewia „Wszystko na weselo”.

LIDO: 4 gwiazdy ekranu: Jean Crawford, Margaret Sullivan, Melvyn Douglas i Robert Young, w przepięknym arcydziele filmowym p. t.: „Chwila pokusy” i bogaty nadprogram.

MIRAZ: nieczynny.

LILLY: „Borneo” w języku polskim.

ZORZA: Podwójny program: „Znachor” i „Profesor Wilczur”, początki seansów, w dni powszednie: godz. 5 i 8-ma, w niedzielę godz. 3, 6, 9-ta.

Notatki kronikarza

— **Nieszczęście w „Szczęściu”.** W czasie bytności w restauracji „Szczęście” został pobity przez dwóch pijanych marynarzy 31-letni Jan Zulewski (ul. Świętojańska 94). Zulewski został przez jednego z marynarzy tak nieszczęśliwie rany w rękę, że pogotowie ratunkowe, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala SS. Miłosierdzia. Przybyła na miejsce zajścia policja spisała protokół.

— **Palkę w głowę.** Na ulicy Morskiej na powracającego do domu 29-letniego Adama Jarmacha napadł jakiś osobnik i zadał mu cios palką w głowę. Ogluszonego Jarmacha, leżącego pod płotem zauważył posterunkowy, który zawiadomił pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu pomocy ofiara tajemniczego napadu przewieziona została do domu.

— **Amerykański marynarz został w Gdyni poranny.** Ofiarą krawkiej bójki padł na placu Kaszubskim 30-letni marynarz amerykański Fred Wallison z s/s „Normacport”. Amerykanin zabawił się w popularnym barze, gdzie wdał się w awanturę z kilku innymi marynarzami. Po wyjściu na ulicę, na marynarza amerykańskiego rzucili się przeciwnicy i dotkliwie go poturbowali, zadając mu trzy rany klute. Poszwankowanego opatrzyli pogotowie ratunkowe.

Z TOWARZYSTW

— **Walne zgromadzenie delegatów obwo-du morskiego LOPP** odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 12-iej w południe w sali kina „Polonia”, narożnik Skweru Kościuszki i ul. Stefana Żeromskiego. Na powyższym dorocznym zgromadzeniu delegatów wszystkich placówek LOPP na terenie miasta Gdyni i powiatu morskiego omawiane będą sprawy organizacyjne oraz sprawozdania z działalności Zarządu Obwodu Morskiego LOPP za rok 1938 i ustalane będą wytyczne i programy prac na rok 1939.

— **Dziś, w piątek** o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu PCK (plac Kaszubski nr. 1 m. 6. II ptr.) walne zgromadzenie koła siostr pogotowia sanitarnego PCK.

Prace OZN nad projektem ustaw robotników portowych

Na konferencji, zwołanej przez Obwód Zjednoczenia Narodowego — Obwód Gdynia, omówiono szereg zagadnień, związanych z projektem ustawy o robotnikach portowych. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele pracodawców, związków robotniczych ZPZZ i ZPP oraz Funduszu Pracy.

Nieszczęśliwy wypadek w porcie gdynskim

Tragiczny wypadek wydarzył się na terenie portu węgielnego w firmie „Polskarob” przy ładowaniu węgla na statek.

Robotnik portowy 31-letni Szymon Kalko, pracował na dnie ruku okietowego przy rozmieszczaniu wypowanego przez ogromne chwytaki węgla. W pewnej chwili na zatrudnionego na dnie statku robotnika, spadła z góry ogromna bryła węgla. Kalko został ciężko ranny, ulegając pociągnięciu zębem i wstrząsowi mózgu. W stanie bardzo ciężkim pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego robotnika do szpitala SS. Miłosierdzia.

De wynajęcia od 1 kwietnia br.

GARAZE MUROWANE

z centralnym ogrzew., oświetleniem i wodą.

GDYNIA, ul. Mściwoja 9

Wiadomość u dozorczy. 7651

Centralizacja zakupu szprotów w Göteborgu

wpłynęła korzystnie na warunki zakupu tego surowca

Podobnie jak poprzednio, w okresie minionego tygodnia, dowożono do portu rybackiego w Gdyni i Władysławowie pewne ilości dorszów, pochodzących z połowów polskich kutrów pod Bornholmem. Dowozy te w ciągu ostatnich dni zmniejszyły się z powodu sztormów, panujących na Bałtyku. Zapotrzebowanie na dorsze jest obecnie bardzo wielkie, w związku z czym podskoczyły też ceny na nie.

W dalszym ciągu dowożone są również młode śledziki i to w ilościach od 800 do 1000 centnarów dziennie. Drobne te rybki nie przedstawiają żadnej wartości dla przemysłu przetwórczego, zbywane są jednak częściowo dla konsumpcji uboższej ludności w zapleczu, częściowo jako pokarm dla bydła.

Z uwagi na wzrastający ostatnio popyt na ryby świeże w ogóle, Izba Prze-

mysłowo-Handlowa w Gdyni uruchomiła kontyngent na śledziki importowane ze Szwecji dla celów handlowych. Surowiec ten częściowo jest przetwarzany przez zakłady przemysłowe, gros jednak znajduje zbyt w stanie świeżym w sprzedaży na targach na Pomorzu i w Wielkopolsce.

W dalszym ciągu uprawiany jest import szprotów świeżych ze Szwecji, które dowożone są do Gdyni zarówno siatkami polskimi, jak i szwedzkimi.

W związku z zawartym w ub. tygodniu prywatnym polsko-szwedzkim porozumieniem odnośnie centralizacji zakupu szprotów w Göteborgu, zanotowano ostatnio znacznie korzystniejsze warunki zakupu tego surowca na tamtejszych aukcjach rybnych, aniżeli w okresie poprzednim.

Usłużny znajomy nadużył pokładanego w nim zaufania sprzedając powierzony mu aparat radiowy

Przed gdyńskim Sądem Grodzkim odbyła się rozprawa karna przeciwko Ludwikowi Kasproviczowi, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie aparatu radiowego i następnie sprzedanie go.

Kasprovicz w listopadzie ub. roku, z polecenia swych znajomych, którzy wyprowadzając się z Gdyni nie byli w stanie zabrać ze sobą wszystkich rzeczy, przewiózł pozostałe sprzęty wraz z aparatem radiowym do swego znajo-

mego Jurkowskiego. Następnego jednak zaraz dnia zgłosił się ponownie do Jurkowskiego, aby zabrać aparat i rzekomo odwiedzić go właścicielem. Tymczasem, zamiast odwiedzić, sprzedał aparat p. Gołuskiemu z Orłowa za kwotę 80 zł.

Obecnie Sąd Grodzki, który rozprawywał tę sprawę skazał Kasprovicza na trzy miesiące więzienia.

Z Gdyni do Poznania chciała „zajechać”... na oszustwie

Mieszkanca Gdyni 30-letnia Marcjana Szymańska chciała wyjechać do Poznania. Ponięważ jednak nie rozporządzała odpowiednią gotówką na wykupienie biletu, zwróciła się do swej znajomej Marii Kokotkiewiczowej, żony ślusarza kolejowego z prośbą o pomoc. Ta nie mając również tyle pieniędzy, wręczyła jej przez swego męża Stefana swój dowód tożsamości, wystawiony przez Dyрекcję P. K. P., wraz z bezpłatnym biletem kolejowym. W pociągu jednak,

podczas rewizji biletów, kontroler spostrzegł dokonane oszustwo i zameldował o tym swym władzom przełożonym.

W następstwie sprawa oparła się o sąd, który wymierzył Szymańskiej za usiłowanie dokonania oszustwa karę 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 6 lat, i 100 zł grzywny, Marii Kokotkiewiczowej ze współudziałem w oszustwie karę 20 zł grzywny i Stefanowi K. karę 50 zł grzywny.

Rozwoziciel pieczywa w sprytny sposób odzyskał rower

Mimo dotychczasowych tyłu już przykrych doświadczeń, rowerzyści nie zdążyli jeszcze nauczyć się tego, że nie należy pozostawiać roweru na ulicy bez opieki. Każdemu bowiem z nich zdaje się, że akurat jemu tego roweru nie ukradną. Przykrego tego rozczarowania doznał ostatnio Franciszek Adamczak z Chylonii, który rozwożąc chleb, pozostawił rower na ulicy przed sklepem piekarskim przy ul. Morskiej 149. Z chwili tej skorzystał 38-letni Leon Kukliński, robotnik bez stałego miejsca zamieszkania, który natychmiast rower sobie przywłaszczył. Kiedy zaś Adamczak wyszedł ze sklepu stwierdził już tylko brak roweru. Wobec tego

postanowił wrócić pieszo do domu. Za ledwie jednak uszedł 200 m, spostrzegł na ulicy trzech targujących się mężczyzn, a obok leżący jego rower. Podszedł więc do targujących się i wziął również udział w licytacji. Ostatecznie uzgodniwszy z Kuklińskim cenę roweru za 15 zł i 1 litr wódki, udali się do domu, gdzie miało nastąpić wręczenie pieniędzy. Po drodze jednak Adamczak zameldował o wypadku przechodzącemu posterunkowemu, który odprawił Kuklińskiego do aresztu.

Obecnie w wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Kuklińskiego na 6 miesięcy więzienia.

Wejherowo

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ”** w Wejherowie gościł się przy ul. Marsz. Piłsudskiego 21.

— **Dyżur aptek** pełni stale Zielona apteka przy ul. Sobieskiego.

— **Dyżur lekarza Ubezpie. Społ.** pełni w dniu 24 bm. dr. Taper.

— **Kino Apollo:** „Kurier Carski”.

— **Kino Casino:** „Indyjski Grobowiec”.

— **Związek Młodej Polski ku czci Wodza Naczelnego.** W Wejherowie odbyła się akademja, zorganizowana przez ZMP ku czci Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza oraz celem uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Akademia miała podniosły i uroczysty przebieg. Po odśpiewaniu hymnu ZMP, szef prasy i propagandy oddziału ZMP w Wejherowie Władysław Sokolowski odczytał wyjątki z pism, mów i rozkazów Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pierwszą część akademji zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady”.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do drugiej części akademji, na której d-ca Oddziału ZMP w Wejherowie p. Florian Wysocki wygłosił ref. pt. „Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz”. Odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono tę podniosłą uroczystość.

— **Panu Alfonsovi Lugiewiczowi,** miejscowemu dentyście za udzielanie od grudnia 1937 r. bezpłatnej pomocy dentyzycz-

nej bezrobotnym i ubogim m. Wejherowa składam niniejszym serdeczne podziękowanie. — Burmistrz: Bolduan.

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Wejherowie zgłoszono:

Urodzenia: robotnik Leon Maszota c., robotnik Józef Skrzyppowski c., robotnik Stefan Hebel c., krawiec Stefan Szymański s., czeladnik szklarski Franciszek Mański syn, radiotechnik Alojzy Gryka s., kupiec Leon Lehmann s., kupiec Jan Schoenenberger s., szwec Jan Schmidtka c., murarz Antoni Miotk s., robotnik Leon Potrykus s., robotnik Paweł Slotke s., robotnik Jan Miotk c.

Zapowiedzi: Marian Eliaz, urzędnik państwowy z Włocławka i Gertruda Daehling z Wejherowa; Antoni Alfons Schachta, szwec z Wejherowa i Maria Nierzwicka z Nowego Dworu; Jan Kwiatkowski, ślusarz z Wejherowa i Helena Pawłowska z Wejherowa; Benon Ponka, ślusarz samochodowy z Gdyni i Maria Spechtówna z Wejherowa.

Zgony: mistrz rzeźnicki Wojciech Lemke, lat 71; wdowa Emilia Kuszyńska, lat 83; krawc. Irena Ryczek, lat 28; Zygmunt Stromski, lat 4; Gertruda Mańska, lat 33; Stefan Formela, lat 9; mistrz szwabski Franciszek Bychowski, lat 69; Zbigniew Czap, 2 tygodnie. Olga Huenerbein, lat 51.

Niemieccy żołnierze i czeskie dziewczęta



Obrazek z ostatnich dni w Czechach.

Notatnik sportowca gdyńskiego

W dniu 26 bm. odbędą się w Toruniu międzygrupowe zawody bokserskie **Poznań—Pomorze** o mistrzostwo Polski. Gdynia reprezentowana będzie jedynie przez dwóch zawodników „Floty”: mistrza Polski **Karolaka** i mistrza Pomorza **Kniga**. Karolak natrafi na Szymurę i Weznera, Kniga zaś spotka się z Sulczyńskim. Sądząc po ostatnich wynikach, obaj zawodnicy gdyńscy znajdują się w słabej formie i trudno wróżyć im sukcesu w walkach z klasowymi przeciwnikami.

Szermierze Marynarki Wojennej, którzy zajęli w ostatnich mistrzostwach trzy pierwsze miejsca w szabli i szpadzie zgłoszeni zostali do szermierczych mistrzostw armii, które odbędą się w Warszawie i Lublinie. W grupie fехmistrzów startować będą bosmaci **Adamoszek, Śliwa** i **Konopka**. W kl. I. amatorskiej kpt. mar. **Tymiński**, kpt. lek. **Kozłowski**, por. mar. **Kociuba** i bosmat **Lewandowski**. W kl. II. amatorskiej ppor. **Buchowski**, ppor. **Łukaszewski** i bosmat **Hahn**.

Portowy RKS „Bałtyk” zakończył pertraktacje z okręgiem bokserskim w Sztokholmie i sprowadza **reprezentację stolicy Szwecji** na trzy mecze do Polski. Pierwszy mecz rozegrają Szwedzi w Poznaniu, drugi w Toruniu, zaś trzeci i ostatni z reprezentacją Gdyni.

Narciarze — uwaga!

W związku z utrzymywaniem się mroźnej pogody, warunki w Szwajcarii Kaszubskiej dla sportów zimowych są nadal dobre. Sekretariat Polskiej YMCA, posiadając bezpośrednio komunikaty o stanie pokrywy śnieżnej w Wieżycy, udziela zainteresowanym wszelkich informacji.

Gdańsk

Przymus depozytowy dla zagran. papierów wartościowych
Nowe rozporządzenie Senatu gdańskiego

Senat wydał rozporządzenie, które specjalnemu uregulowaniu poddaje handel papierami wartościowymi, dopuszczonymi na giełdę i opiewającymi na zagraniczną walutę. Rozporządzenie normuje także przechowywanie tych papierów.

Według nowego rozporządzenia Gdanczanie mogą przechowywać swe papiery wartościowe tylko w depozycie jednego z banków dewizowych w Gdańsku. Jeśli papiery te są zagranicą, należy je niezwłocznie złożyć w depozycie zagranicznym gdańskiego banku dewizowego. Kupno lub sprzedaż papierów wartościowych w zagranicznej walucie dozwolona jest jedynie przez gdański bank dewizowy, a kupno takie wymaga w przyszłości zezwolenia Banku Gdańskiego.

Chodzi tu o papiery wartościowe, akcje zagraniczne np. polskie, angielskie, niemieckie, jak i o papiery wartościowe opiewające na walutę zagraniczną.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Tczewie — ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— **Nocny dyżur aptek** pełni od soboty 18 bm. Apteka pod Lwem przy ul. Mickiewicza.

— **Kino Apollo: „Arena życia“.**
— **Kino Gryf: „O czym marzą kobiety“.**

Kino „APOLLO“

Gigantyczny superfilm cyrkowy reżyserii Carmine Gallone!

Dramat namiętności ludzi o stalowych nerwach i gorących sercach!

„Arena życia“

W rolach głównych:

ATILLA HÖRBIGER, ALBERT MATTER-STOCK, ANNELIESE ULSLIG.

Codziennie w obliczu śmierci bohaterowie areny! Ostatnie salto mortale! Auto śmierci, katastrofa ekspresu Paryż—Cherbourg.

NADPROGRAM: tygodnik.

Codziennie o 6.30 i 8.30
w niedzielę o 3—5—7—9

Z TOWARZYSTW

— **Walne zebranie Towarzystwa Miłośników miasta Tczewa** odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz gości. Zarząd.

— **Koło Związku Zawodowego Zwrotniczych i Przetokowych Kolejowych** zwołuje ogólne zebranie na sobotę, 25 bm., o godz. 17 w lokalu p. Śpiewki przy ul. Skarszewskiej 11b.

— **Zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego — Oddział w Pelplinie** odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 19 w sali p. Zawadzkiego.

— **Zebranie „Patronatu“.** W poniedziałek 27 bm. odbędzie się o godz. 20 w gmachu Sądu Grodzkiego w Tczewie, przy ul. Marszałka Piłsudskiego 7 — sala nr. 16 — zwyczajne walne zebranie Towarzystwa Opieki nad zwolnionymi więźniami „Patronat“ w Tczewie.

— **Baczność Rezerwistów!** W dniu 26 bm. o godz. 16 odbędzie się w Szkole Powszechnej nr. 1 (przy Magistracie) zebranie Zw. Rezerwistów Koła w Tczewie, na które uprzejmie zaprasza się wszystkich członków oraz rezerwistów. Na zebraniu omówiona będzie sprawa wycieczki do Warszawy oraz inne zagadnienia organizacyjne. Zarząd.

— **Towarzystwo Sportu Wędkarskiego w Tczewie.** W dniu 28 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Dysarza przy ulicy Dworcowej 13 walne zebranie roczne z wyborem nowego zarządu.

Notatki kronikarza

— **2 tygodnie aresztu za kradzież.** Sąd Grodzki w Tczewie skazał Alberta Lotha na 2 tygodnie aresztu za kradzież półszorka wartości 10 zł, której dopuścił się w Brzuscach na szkodę Wawrzyniaka Andrzeja.

— **W sobotę mecz bokserski Sokół Tczew — S. Gdynia.** K. S. Tow. Głmn. Sokół Tczew zakontraktował mecz bokserski z Zw. Strz. z Gdyni, który rozegrany zostanie w sobotę, 25 bm. w Hali Miejskiej. Z uwagi na odmłodzenie drużyny Sokola, którą kilka nowych talentów spotka się z rutyniarzami gdynskimi, mecz ten budzi wśród sportowców tczewskich duże zainteresowanie.

KINO GRYF TCZEW

Najlepszy polski komik
STANISŁAW SIELAŃSKI
oraz ulubiony amant ekranu
MIECZYSLAW CYBULSKI

na czele doborowego zespołu aktorów polskiego filmu, realizują do łez w doskonałej sensacyjno-kryminalnej komedii polskiej

O czym marzą kobiety

Film polski — oparty na oryginalnym zagranicznym scenariuszu.

Codziennie o 6.30 i 8.30
W niedzielę o 3—5—7—9.



Naród pod bronią — to twarda konieczność.

ZWIĄZEK REZERWISTÓW
pracuje nad wzmocnieniem sił obronnych Państwa.

Inwalidzi wojenni przy stole obrad

Uzupełnienie zarządu — Uchwalenie budżetu Sprawy bieżące

W sali Hali Pomorskiej w Tczewie odbyło się roczne walne zebranie członków Koła Pow. Związku Inwalidów Wojennych, R. P., które zgaił prezes p. Gajdus, witając gości oraz członków, po czym przez powstanie z miejsc i zachowanie jednogłośnie przyjęto uchwały i uchwalono pamięć zmarłych kolegów.

W imieniu wojska złożył obecnym życzenia owocnych obrad p. kpt. Wincza, w imieniu miasta p. dyr. Morawski, a w imieniu władz organizacyjnych przewodniczący zarządu okręgowego p. Lewandowski z Torunia.

Po załatwieniu formalności wstępnych, jak odczytaniu porządku obrad i protokołów z ostatnio odbytych zebrań, przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Lewandowskiego (w myśl statutu), sekretarzem p. Buńka, a ławnikami p. p. Nowaczyka Ignacego i Szulca Franciszka.

Następnie przewodniczący w imieniu władz organizacyjnych wręczył 75 członkom dyplomy za usługi za 10-letnią pracę dla dobra Związku Inwalidów Wojennych, wygłaszając przy tej sposobności piękne okolicznościowe przemówienie.

Z kolei wyczerpujące sprawozdania z całorocznej działalności zarządu zdali prezes, sekretarz i skarbnik Koła, wykazując w nich dorobek osiągnięty w minionym okresie.

W dyskusji zabierali głos p. p. Grabowski, Wrzesiński, Szwedt, Jarzyński i Langowska, przy czym ta ostatnia domagała się pod

jęcia starań o przyznanie zniżek kolejowych również dla wdów i sierot po inwalidach wojennych.

Absolutorium ustępującemu zarządowi udzielił jednogłośnie, a delegat Okręgu podziękował mu w krótkich lecz serdecznych słowach za pracę i starania o dobro członków oraz organizacji.

Przystąpiono do uzupełnienia władz organizacyjnych, przy czym wybrano do zarządu p. p. Muchę, Dybałowskiego i Nowaczyka, do komisji rewizyjnej p. p. Kruszyńskiego, Mielke, Bunicka, Kleina Jana i Litkowskiego, a do sądu koleżeńkiego p. p. Hempowicza, Skiberowskiego, Szwedta, Szulca, Jarzyńskiego, Flisikowskiego, Ciacharowskiego i Frankową. Delegatami na zjazd wybrano p. p. Gajdusa, Muchę i Dybałowskiego.

Budżet na rok gospodarczy, tak w dochodach jak i rozchodach, uchwalono w sumie ogólnej 7.264,98 zł.

Przed zamknięciem zebrania prezes okręgowy p. Lewandowski omówił jeszcze sprawę rent inwalidzkich, przydziału pracy i oznaczeń dla inwalidów oraz nieruchomości inwalidzkiej, która przepisana na własność Zw. Inwalidów Wojennych będzie służyła miejscowej organizacji tak długo, dopóki ta w Tczewie istnieć będzie.

Na tym wyczerpano porządek obrad i zebranie zakończono.

Piękna inicjatywa Pań Rodziny Wojskowej

Oddarowanie dzieci w dniu Imienin Wielkiego Marszałka

Podobnie jak w latach ubiegłych i w roku bieżącym, celem uczczenia rocznicy imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Rodzina Wojskowa w Tczewie oddarowała i podejmowała podwieczorkiem kilkadziesiąt najbardziej potrzebujących dzieci miasta Tczewa. W roku bież. oddarowanych zostało 55 dzieci ubrankami, które Panie Rodziny Wojskowej same szyły, po czym działwa zasiadła do sutego podwieczorku. Akcją zbiórkową zajęła się przewodnicząca sekcji opieki społecznej, ustanowionej specjalnie w tym celu przy Rodzinie Wojskowej.

W tej ekromnej, lecz jako pięknej i szlachetnej zarazem uroczystości wzięły udział Panie z Rodziny Wojskowej z jej przewodni-

czącą p. Janikową na czele. Obecny był również plk. Janik.

Przewodnicząca R. W. w ciepłych i serdecznych słowach przemówiła do zebranej działwy, nasuwając jej na pamięć wspomnienia o Wielkim Marszałku, który tak lubił dzieci i rad wśród nich przebywał. Apelowiła także do rodziców, by dzieci swe otaczali nieustanną opieką, wychowując je na uczciwych i dzielnych obywateli Rzeczypospolitej Polski.

Wzruszająca dobroć Pań z Rodziny Wojskowej utkwiła widać głęboko w serduszkach działwy, gdyż do swych opiekunek odnosiła się ona z szczerą sympatią i zaufaniem, placąc szczerze za serce — własnym sercem.

Tylko 103 członków liczy Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa w Tczewie

W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się walne zebranie Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej w Tczewie.

Ze sprawozdań członków zarządu wynika, że Kasa posiada obecnie 103 członków i przeszło 6.000 zł kapitału, co, jak na możliwości społeczeństwa tczew-

skiego, nie jest wcale wiele. Okazuje się, że część społeczeństwa, a szczególnie inteligencja stroni od Kasy i nie interesuje się zupełnie jej działalnością.

Budżet na rok bież. ustalono na 1.200 zł, po czym uzupełniono władze Kasy, wybierając do zarządu ks. Żurka, oraz pp. Wiśniewskiego i Machoya jako członków, a p. Milkiego na zastępcę. Prezesem jest, jak wiadomo, p. Haydasz, którego też wybrano delegatem na zjazd. Natomiast do komisji rewizyjnej weszli pp. Mańkowski, Radziejewski i Szczuka, jako członkowie, a pp. Przytarski i Korpołewski, jako zastępcy.

Chojnice

Rozprawa sądowa... w szpitalu

Niebezpieczny nożownik skazany na 2 lata więzienia

Przed wzmocnionym Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Chojnicach zasiadł 20-letni dojarz Antoni Wicikowski z Nowej Cerkwi, oskarżony o zadanie niebezpiecznych urazów cieleśnych. Tło sprawy jest następujące:

W dniu 1 lutego br. doszło w Nowej Cerkwi do krwawej bójki pomiędzy oskarżonym a robotnikiem Stanisławem Rudnikiem, który stanął w obronie swej narzeczonej Dończykówny, znieważonej przez Wicikowskiego. Uderzony biczem w twarz, Wicikowski dobił nożem i zadał rywalowi 8 głębokich ran w pierś i plecy. Rudnik usiłował zbiec i wówczas oskarżony zadał mu jeszcze 2 pchnięcia nożem. Następnie chwycił kłosa, chcąc Rudnika zabić. Przeszkodził temu inni ludzie.

Ciężko rannego Rudnika z niebezpiecznymi ranami, przeciętymi mięskami i straszką kością, odsławiono do szpitala, gdzie dotychczas przebywa.

Rozprawa wykazała winę oskarżonego. Przesłuchania Rudnika dokonał Sąd w szpitalu św. Boromeusza. Sąd skazał Wicikowskiego z art. 235 k. k. na 2 lata bezwzględnej więzienia, zaliczając mu areszt śledczy.

„Patronat“ — dla najuboższych więźniów
W poszukiwaniu funduszy na urządzenie świeczki dla najbardziej potrzebujących wię-

Kościierzyna

— Kino Bałtyk: „Słowiczek“.

— **Walne zebranie Zw. Rezerwistów w Starej Kiszewie** odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 12-tej.

— **Baczność Strażacy!** Zebranie budżetowe Koła Ochotn. Straży Pożarnej, odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 20-tej w Domu Społecznym.

— **Odczyty Uniwersytetu Poznańskiego w Kościierzynie.** Ostatnie zmiany na mapie politycznej Europy wstrząsnęły opinią całego świata, a zarazem wyraźniej jeszcze odcięły od siebie dwa bloki państw demokratycznych i totalistycznych. Z tych względów zainteresuje na pewno wszystkich odczyt dr. Mariana Jedlickiego, profesora Uniwersytetu Pcznańskiego p. t.: „Stanowisko światowe Anglii“. Odczyt ten zostanie wygłoszony w niedzielę, 26 marca o godz. 18-tej w Domu Katolickim. Wstęp dla dorosłych 30 gr, dla młodzieży 15 gr.

Osadnicy na pograniczu — trwałym murem polskości

Zpowiatowego zjazdu osadniczego w Chojnicach

W środę odbył się zwołany przez Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Chojnicach zjazd osadników powiatu chojnickiego. Zjazd zaszczylił obecnością pp. starosta powiatowy Horwath, naczelnik Banku Rolnego Frąckowiak, nac. Urzędu skarbowego Pałuczak, inspektor Pom. Izby Roln. Pietruszewski, oraz przedstawiciele zainteresowanych władz i instytucji. Udział w obradach brało około 250 osadników z władzami organizacji na czele.

Obrady otworzył i obecnym przywitał prezes p. Wróblewski. Na wstępie prezes wojewódzkiej Sekcji Osadniczej p. Rząsa wygłosił obszerny referat, omawiając postulaty osadnictwa i osiągnięte w tej dziedzinie rezultaty.

Wśród oklasków mówca referował wniosek o uchylenie instytucji od wypadków w rolnictwie. Wezwał osadników do zgody i jedności i zainteresowania się życiem społecznym oraz samorządem. P. prezes Rząsa zakończył swoje przemówienie zapewnieniem, że osadnik, zwłaszcza w eksponowanym na zachód powiecie chojnickim, jest nie tylko rolnikiem, ale gotowym każdej chwili do ofiar żołnierzem Polski.

Następnie zabrał głos starosta powiatowy p. Horwath, zapewniając zebranych, że żywo interesuje się sprawami rolnymi. Mając na pierwszym planie interes państwa, p. starosta przyrzekł poparcie organizacji pod każdym względem, pod warunkiem wszakże, że osadnicy w sprawach ogółu złączą się i gwarantować będą harmonijną współpracę.

P. starosta zaznaczył, że głównym celem tej współpracy winno być podniesienie gospodarcze powiatu i oplatność warsztatów rolnych, rozszerzenie spółdzielczości i ulepszenie komunikacji.

W dalszym toku obrad p. nac. Frąckowiak udzielił wiele cennych uwag o rentach i obciążeniach osad. Przemawiało jeszcze wielu innych przedstawicieli władz i rozpoczęła się dyskusja, w której omawiano szereg aktualnych spraw.

Po zebraniu rozpoczęły się rok osadnicze, podczas których przedstawiciele władz państwowych i rolniczych oraz instytucji kredytowych udzielali osadnikom żądanych wyjaśnień.

niów, Tow. Opieki nad Więźniami „Patronat“ w Chojnicach urządza w nadchodzącą niedzielę o godz. 17 w lokalu hotelu „Polonia“ podwieczorek połączony z pokazem mód. Niewątpliwie impreza ta spotka się z dużym poparciem publiczności, a zwłaszcza pań.

Przed ciekawym meczem bokserskim.

Zwycięska drużyna bokserska miejscowego T. G. Sokół spotka się w nadchodzącą niedzielę w ringu z ósemką WKS Grudziądz. Mecz odbędzie się o godz. 16 w sali hotelu p. Urbana. Spodziewamy się, że nasi bokserzy i tym razem pokażą swoją siłę i technikę.

Kinoteatr
„LUX“
Chojnice
Telefon 88.
Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 8.15, w nie-
dziele i święta o g.
6 i 8.15.

W piątek, dn. 24, sobotę 25, niedzielę 26 i poniedziałek 27 bm.

Potęzny polski film p. t.

„SERCE MATKI“

W roli głównej: St. Angel-Engelówna, Lidia Wysocka, M. Cybulski, St. Siołański.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY z dnia 23 marca 1939 r.

DEWIZY. Belgia 80.47; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 282.52; Kopenhaga 11.28; Londyn 24.92; N. Jork 5.31 5/8; Kael 5.51 7/8; Oslo 125.22; Paryż 14.00; Sztokholm 128.47; Zurich 110.50; Mediolan 27.99; Helsinki 11.01; Montreal 3.29 1/4.

Tendencja przeważnie słabsza. WALUTY. Belg. belg. 89.47; Dol. amer. 5.29 1/2; Dol. kanad. 5.27; Floreny hol. 282.52; Franki fr. 14.00; Franki szwajc. 119.50; Funtki ang. 24.92; Guldeny gd. 100.25; Korony: duńskie 111.28; norweskie 125.22; szwedzkie 128.47; Liry włoskie 16.60; Marki fińskie 11.01; Marki niem. srebrne 78.50.

AKCJE. Bank Polski 126; Bank Handl. 56.50; Cukier 36.25; Węgiel 37.75; Lilpop 86; Modrzewiów 19.00; Norblin 86.50; Ostrowiec 72.50; Starachowice 54.50; Zyrardów 61.

Tendencja nieco mocniejsza. PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 65 setki; 3 proc. inwest. pierwsza em. 86.50 serie 60; 3 proc. inwest. druga em. 85.50 serie 89; 5 proc. konwers. 69.90; 4 proc. premj. dol. 38.50; 4 proc. konsolid. 65.75 setki i drobne; 4 i pół proc. ziemskie serie 6 51.50; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 61.75; 5 proc. Warszawy 1933 r. 69.50 drobny; 5 proc. Łodzi 1933 rok 85.00.

Tendencja dla pożyczek przeważnie utrzymana dla listów ziemskich nieco mocniejsza, dla mlej-wskich nieco słabsza.

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY NOTOWANIA GIEŁDY z dnia 23 marca 1939 r.

Zboża: pszenica 19.00-19.50; żyto 14.75-15.00; jęczmień 873-878 g.l. 18.25-18.50; jęczmień 644-650 g. l. 17.75-18.00; owies 14.65-15.15.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wy-ciągowa 0-30 proc. wł. w. 39.50-40.50; 0-35% 38.50-39.50; gat. 0-50 proc. wł. w. 35.50-36.50; IA 0-65% w. w. 35.00-34.00; mąka pszen. gat. II 35-65% w. w. 28.50-29.80; razowa 0-85% w. w. 26.50-27.50; mąka żytn. gat. IA 0-55% w. w. 24.25-24.75; razowa 0-95% w. w. 19.75-20.25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23.25-23.75; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 13.00-13.50; średnie z przem. stand. 12.75-13.25; grube z przem. stand. 13.75-14.25; otręby żytnie z przem. stand. 11.25-11.75; otręby jęczmienne 12.25-12.75; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 28-29, pęczak wł. w. 28-29, perlowa wł. w. 38.50-40.

Strączkowe, ołsiaste, konioczny, nasiona i inne. Groch pol. 22-24; Wiktorja 30-34; ziel. (Folger) 24-

26; wyka jara 23.50-23.80; peluska 24.50-25.50; tu-bin żółty 13.25-13.75; rubin nieb. 12.25-12.75; seradela 21-23; rzepak jary bez w. 47-48; rzepak ozimy bez worka 82-83; rzepak ozimy bez w. 46-47; siemię lniane 61-63; mak niebieski 92-93; gorczyca 33-37; koniuczyna czerwona bez kaniłki o czysto-ści 07 procent 120-130; koniuczyna czerwona sur. bez ograni. kaniłki 70-80; koniuczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300-325; koniuczyna biała surowa 215-265; konic. szwedzka 180-200; koni-czyna żółta odłuszczone 65-70; przelot 80-90; rajgras angielski 120-130; tymotka czyszczone 30-45.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w tafiach 23.75-24.25; Makuchy rzepakowe w taf. 14.25-14.75; Makuchy słonecznikowe 40-42 proc. 21.50-22.00; Słoma żytnia luzem 8.00-8.50; słoma żytnia prasowana 3.50-4.00; Siano nadnoteczk. luzem 5.50-6.00; siano nadnoteczk. prasowane 6.25-6.75.

Tendencja na otręby pszenne i żytnie ożywo-na, na reszcie spokojna. Obroty: pszenica 234 ton, żyto 639 ton, jęczmień 180 ton, owies 40 ton, mąka pszenna 32 ton, mąka żytnia 115 ton, otręby pszenne 66 ton, otręby żytnie 61 ton.

Ogólny obrót: 1510 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON Toruń, ul. Grunwaldzka 13 z dnia 20 marca

Firma kupuje i sprzedaje: za rzepak zimowy 48,00-58,00; za rzepak holenderski letni 44,00-52,00; za siemię lniane „Bon.bay” 58,00-60,00; za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. 48,00-52,00; za gorczycę 32,00-38,00; za 100 kg. Firma sprzedaje: za rzepakowy 15,00; za lniany 24,00; za kokosowy 18,00; za palmowy 15,00; za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,6 proc. tłuszczu 20,25; za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio! Piątek, 24 marca PROGRAM OGÓLNOPOLSKI 6.30 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół: „Las i polowanie w „Panu Tadeuszu”. 11.25 John Mc Cormack — tenor i Gracie Fields — sopran

(płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus” — audycja dla młodzieży w oprac. Jerzego Gerzabka. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obładowa w wyk. Ork. Salonowej Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.06 Wiadomości gospodarcze. 16.30 „Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie”: „Nie znam człowieka”. — rozmowa z chórami ks. kapelana Michała Ręka-sa. 16.35 Joaquin Turina: Kwartet smyczkowy. 17.05 W setną rocznicę Biblioteki Polskiej w Paryżu — felieton Stan. Wasylewskiego. 17.20 „Z na-szych pieśni” — recital śpiewaczy Hanny Losakie-wicz-Mollickiej. 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.00 Audycja dla wst. 18.30 „Chłopcy z klubu sportowego „Orion” — słuchowis-ko Józefa Kempy. 18.05 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Nie czytam” — felieton Starożytności. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Pierwsza miłość” — fragment z powieści „Ludgerowie” Ma-rjana Promińskiego. 22.50 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dzien-nika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU 6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Pod południowym słońcem — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.25 Skrzypce i fortepian — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomo-ści z Pomorza. 17.45 Transmisja z sali Konserwa-torium P. T. M. koncertu na „Pomoc zimową”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE 10.00 SOFIA. „Tristan i Izolda” — opera Wagnera. 20.00 SZTOKHOLM. „Caruso” — aud. muzyczna. 20.10 WIEDEŃ. Koncert symfoniczny. 20.10 WROCLAW. „Sztzygar” — operetka Zellera. 20.15 Frankfurt. Koncert na fort. i ork. f-moll Cho-21.30 RYZM. Koncert instrumentalno-wokalny. 21.30 PARIS PTT. Współczesna muzyka europej-ska.

Sobota, 25 marca PROGRAM OGÓLNOPOLSKI 6.30 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — audycja prowadził prof. Bronisław Rutkowski. 11.25 2 Sully Eryka Coate-sa (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Poznania). 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Historia o ziemnych lud-kach” wg. opowiadania Juliana Eysmonda z ilustr. muzycznych Lucji Drege-Schielowej. 15.30 Muzyka obładowa w wyk. Ork. Rozgł. Katowickiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospo-

darcze. 16.20 Kronika literacka w oprac. Mieczysła-wa Brahmiera, prof. U. J. P. 16.35 Sonaty skrzyp-cowe w wyk. Lidii Knitowej (skrzypce) i Witolda Lutosławskiego (fortepian). 17.10 Kieszonkowa la-tarka elektryczna — pogadanka. 17.20 Koncert mu-zyki religijnej (z Krakowa). 18.00 Audycja dla wst. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 18.15 „Popularny week-end” — koncert w wyk. Ork. Ra-dioowej pod dyr. Paul Douliera z udz. śpiewaczki Mili Vigneul. Transmisja z Brukseli. 20.35 Audycja informacyjna. 21.07 Gra Ork. Rozgł. Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. W przerwie: 21.30-22.00 Piosenki śpiewa Mecz. Fogg. 22.20 Godzina niespodzianek. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostat-nie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w je-zyku niemieckim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU 6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Kon-cert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wia-domości z Pomorza. 13.55 święto Związków Kato-lickich Stowarzyszeń — pogadanka — wygł. L. Władczyzna. 18.00 „Kobiety-żołnierze” — felieton Janiny Gronickiej. 18.15 Licencja stadników — po-gadanka roln. inż. Władysława Skrzyпка. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualno-ści.

AUDYCJE ZAGRANICZNE 18.10 MONACHIUM. Recital fort. Angeli di Mora-tes. 18.30 LONDYN REG. Koncert z Ameryki. 20.15 SZTOKHOLM. „Hrabina Marica” — operetka Kalmana. 20.10 HAMBURG. „Wesola wdówka” — operetka Lehara. 20.30 SOTTEN. Symfonia IX Beethovena. 21.00 MEDIOLAN. „Dziewczę z Zachodu” — opera Pućcinfego. 21.30 LYON. „Weronika” — operetka Messagera. 21.30 WIEŃA EIFFELA. Koncert symf. 22.00 LONDYN REG. Muzyka taneczna. Zesp. Jac-ka Payne’a.

Audycje radiowe w okresie wielkiego postu Nastroj powagi, jaki przenika świat katolicki w okresie wielkiego postu ma również swój wyraz w programach Polskiego Radia. Koncert muzyki religijnej z Krakowa w dniu 20 marca, oraz kilka rozmów wielkopostnych, jak-kie przeprowadził przed mikrofonem ks. Jan Zleża z Polesia — oto niektóre fragmenty audycji wiel-kopostnych, tak licznie uwzględnianych w progra-mach Polskiego Radia.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 23 marca I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana z 10.000 padła na nr 136723. Z 25.000 na nr. 68153. Z 5.000 na nr.: 117020 153741. Z 2.000 na nr-ty: 48488 54285 101100 107162 150371. Z 1.000 na nr-ty: 89118 105337 126167 140363 156344. Z 500 na nr-ty: 10296 11769 29408 37569 55919 99368 110850 114819 157657 162234. Z 250 na nr-ty: 3967 4531 7606 8573 17743 19944 22799 25576 64213 65462 67229 68900 71267 74903 84994 102635 105014 134282 157106 158674

Wygrane po zł 125 79 388 462 643 960 1496 654 3315 453 518 965 4227 91 786 5120 377 651 6242 421 811 7016 485 8070 279 419 584 10260 401 11201 673 952 12613 13461 855 46 982 14343 79 568 15611 803 979 16057 146 241 764 829 17879 18383 271 744 950 20283 439 709 21682 22377 722 23228 24662 63 25057 186 288 26077 345 27138 616 777 28087 275 360 430 543 29216 662 30926 31174 723 972 32315 52 668 819 33613 34 732 34381 35747 36127 574 7062 794 38087 123 309 39041 217 357 482 40138 490 41807 939 42010 835 44 451077 499 780 46818 57 48403 49397 446 941 50231 86 420 64 616 812 51055 388 407 52286 499 759 834 945 53447 579 618 745 54067 157 64 991 55005 138 823 901 56826 58023 59299 695 60376 786 61040 73 465 837 62027 368 679 63620 704 64118 487 65237 437 67507 949 69218 496 784 996 70057 193 711 71380 487 881 960 72075 226 961 73005 912 74026 287 481 751 75582 957 76075 124 234 449 57 888 77023 166 78 433 565 794 79046 521 82 740 986 80182 333 886 871 693 938 84603 801 85105 809 86026 571 692 87602 88098 213 480 540 834 983 89155 228 609 51 90125 497 790 91285 370 92731 75 93143 78 957 69 94423 95138 568 96675 861 97453 64 559 830 935 98136 230 99995 100059 340 101062 195 888 102535 855 103095 602 727 104021 960 105261 405 60 742 107313 108578 720 93 907 10969 110307 808 111650 112076 900 113479 114380 527 97 115260 935 116354 117026 104305 25 105262 337 86 106144 465 107273 61 341 118254 683 717 119151 339 789

III ciągnięcie Wygrane po zł 125 138 218 550 653 84 1491 2221 671 867 3231 874 4033 33 36 183 959 5583 941 6040 80 231 921 7624 927 8095 704 91 5165 659 88 840 906 79 10297 312 616 754 849 953 90 11627 87 12724 63 13075 147 57 345 14314 443 90 884 929 15092 125 248 529 633 16823 52 996 17384 654 18239 718 769 99 832 486 514 958 90 19086 535 986 20128 228 363 88 21638 22368 509 23226 943 24175 625 25189 90 338 778 28103 52165 72 52109 337 721 982 93 59113 252 318 2 55419 994 56128 218 325 672 812 58 58348 632 927 59748 567 60330 596 61192 268 319 80 62095 126 657 70 94 923 29215 421 562 611 655 34106 668 83343 83 872 36343 430 66 568 974 37549 97 39452 902 40459 538 871 924 41535 73 836 42013 483 43968 69 44438 569 45516 914 46912 47064 310 478 48129 312 93 49054 73 467 837 50180 248 396 469 521 23 51151 492 52165 72 52109 337 721 982 93 59113 252 318 2 55419 994 56128 218 325 672 812 58 58348 632 927 59748 567 60330 596 61192 268 319 80 62095 126 657 70 94 923 29215 421 562 611 655 34106 668 83343 83 872 36343 430 66 568 974 37549 97 39452 902 40459 538 871 924 41535 73 836 42013 483 43968 69 44438 569 45516 914 46912 47064 310 478 48129 312 93 49054 73 467 837 50180 248 396 469 521 23 51151 492 52165 72 52109 337 721 982 93 59113 252 318 2 55419 994 56128 218 325 672 812 58 58348 632 927 59748 567 60330 596 61192 268 319 80 62095 126 657 70 94 923 29215 421 562 611 655 34106 668 83343 83 872 36343 430 66 568 974 37549 97 39452 902 40459 538 871 924 41535 73 836 42013 483 43968 69 44438 569 45516 914 46912 47064 310 478 48129 312 93 49054 73 467 837 50180 248 396 469 521 23 51151 492 52165 72 52109 337 721 982 93 59113 252 318 2 55419 994 56128 218 325 672 812 58 58348 632 927 59748 567 60330 596 61192 268 319 80 62095 126 657 70 94 923 29215 421 562 611 655 34106 668 83343 83 872 36343 430 66 568 974 37549 97 39452 902 40459 538 871 924 41535 73 836 42013 483 43968 69 44438 569 45516 914 46912 47064 310 478 48129 312 93 49054 73 467 837 50180 248 396 469 521 23 51151 492 52165 72 52109 337 721 982 93 59113 252 318 2 55419 994 56128 218 325 672 812 58 58348 632 927 59748 567 60330 596 61192 268 319 80 62095 126 657 70 94 923 29215 421 562 611 655 34106 668 83343 83 872 36343 430 66 568 974 37549 97 39452 902 40459 538 871 924 41535 73 836 42013 483 43968 69 44438 569 45516 914 46912 47064 310 478 48129 312 93 49054 73 467 837 50180 248 396 469 521 23 51151 492 52165 72 52109 337 721 982 93 59113 252 318 2 55419 994 56128 218 325 672 812 58 58348 632 927 59748 567 60330 596 61192 268 319 80 62095 126 657 70 94 923 29215 421 562 611 655 34106 668 83343 83 872 36343 430 66 568 974 37549 97 39452 902 40459 538 871 924 41535 73 836 42013 483 43968 69 44438 569 45516 914 46912 47064 310 478 48129 312 93 49054 73 467 837 50180 248 396 469 521 23 51151 492 52165 72 52109 337 721 982 93 59113 252 318 2 55419 994 56128 218 325 672 812 58 58348 632 927 59748 567 60330 596 61192 268 319 80 62095 126 657 70 94 923 29215 421 562 611 655 34106 668 83343 83 872 36343 430 66 568 974 37549 97 39452 902 40459 538 871 924 41535 73 836 42013 483 43968 69 44438 569 45516 914 46912 47064 310 478 48129 312 93 49054 73 467 837 50180 248 396 469 521 23 51151 492 52165 72 52109 337 721 982 93 59113 252 318 2 55419 994 56128 218 325 672 812 58 58348 632 927 59748 567 60330 596 61192 268 319 80 62095 126 657 70 94 923 29215 421 562 611 655 34106 668 83343 83 872 36343 430 66 568 974 37549 97 39452 902 40459 538 871 924 41535 73 836 42013 483 43968 69 44438 569 45516 914 46912 47064 310 478 48129 312 93 49054 73 467 837 50180 248 396 469 521 23 51151 492 52165 72 52109 337 721 982 93 59113 252 318 2 55419 994 56128 218 325 672 812 58 58348 632 927 59748 567 60330 596 61192 268 319 80 62095 126 657 70 94 923 29215 421 562 611 655 34106 668 83343 83 872 36343 430 66 568 974 37549 97 39452 902 40459 538 871 924 41535 73 836 42013 483 43968 69 44438 569 45516 914 46912 47064 310 478 48129 312 93 49054 73 467 837 50180 248 396 469 521 23 51151 492 52165 72 52109 337 721 982 93 59113 252 318 2 55419 994 56128 218 325 672 812 58 58348 632 927 59748 567 60330 596 61192 268 319 80 62095 126 657 70 94 923 29215 421 562 611 655 34106 668 83343 83 872 36343 430 66 568 974 37549 97 39452 902 40459 538 871 924 41535 73 836 42013 483 43968 69 44438 569 45516 914 46912 47064 310 478 48129 312 93 49054 73 467 837 50180 248 396 469 521 23 51151 492 52165 72 52109 337 721 982 93 59113 252 318 2 55419 994 56128 218 325 672 812 58 58348 632 927 59748 567 60330 596 61192 268 319 80 62095 126 657 70 94 923 29215 421 562 611 655 34106 668 83343 83 872 36343 430 66 568 974 37549 97 39452 902 40459 538 871 924 41535 73 836 42013 483 43968 69 44438 569 45516 914 46912 47064 310 478 48129 312 93 49054 73 467 837 50180 248 396 469 521 23 51151 492 52165 72 52109 337 721 982 93 59113 252 318 2 55419 994 56128 218 325 672 812 58 58348 632 927 59748 567 60330 596 61192 268 319 80 62095 126 657 70 94 923 29215 421 562 611 655 34106 668 83343 83 872 36343 430 66 568 974 37549 97 39452 902 40459 538 871 924 41535 73 836 42013 483 43968 69 44438 569 45516 914 46912 47064 310 478 48129 312 93 49054 73 467 837 50180 248 396 469 521 23 51151 492 52165 72 52109 337 721 982 93 59113 252 318 2 55419 994 56128 218 325 672 812 58 58348 632 927 59748 567 60330 596 61192 268 319 80 62095 126 657 70 94

Grucznica płuc jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosujaj pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gąseckiego, który ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12924 Sprzedają apteki.

MEBLE BIUROWE

gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej z Fabryki Mebli Zenon Kowalewski Toruń ul. Nowy Rynek 18 2585 telefon 13-32.

KAPELUSZE

Habiga w najnowszych fasonach Hückla w wielkim wyborze Goepperta



Leon Kuczyński - TORUŃ

Specjalny dział dywanów

Tapety Linoleum Ceraty Chodniki Dywaniki i inne przybory do wewnętrznej dekoracji mieszkań. Odbrymi wybór. Niskie ceny. Kurt Detail poleca korzystnie

Zb. Waligórski

Telefon nr. 32-87 GDYNIA Świętojańska 10 Centrala: Poznań, ul. Pocztowa 31. Oddział: Bydgoszcz, ul. Gdańska 12.

SPRZEDAŻE

Tanio sprzedają: Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, począwszy od 3 tys. zł. Domy wysoko-dochodowe przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wzwyz. Wille czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według ugody. Również zaprowadzone interesa handlowe: kolonialki, restauracje, owocarnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639)

NA SPRZEDAŻ

ogier kasztan, 8 lat, ze wschodnio-fryzyskiej hodowli, wybitne potomstwo. Na wszelki użytek gospodarczy. Rudolf Herbst, Wotzlaff, 5036 Gdańskie Niziny

Gdańsk

Karrenwall 5, II p. lewo ostatnia tania wyprzedaż: szafy do rzeczy, komoda, eleg. kuchnia, tozleta fryzjerska, witryna, garderoba korytarzowa, stoły, lampy, lózka, wyzmaczka, kompl. fi-rany, płaszcze damskie i inne rzeczy gospodarcze. (9041)

Tapety

Franuska w najnowszych desenjach już nadeszły. Adam Gałyński, Toruń, Szeroka 9. Tel. nr. 1875. (2654)

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA” Toruń, ul. Chełmińska 4. (2695)

Darmo

dajemy stałym klientom serwisy i inne wartościowe prezenty. Skład Maki i Art. Kolonialnych S. Pawelkiewicz, Toruń, ul. Szczytna 17. (2678)



Sypialnie

Jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca 847 T. KASPROWICZ Toruń, ul. Prosta 5.

Na post Siedzie

marynowane, zawijane, opiekane — pyklingi, szprotki, różne matjasy, poleca najtaniej Budziak Toruń, ul. Chełmińska 2. (2719)

Sery

tylżyckie, litewskie, c-damskie, szwajcarskie, parmezan oraz codziennie świeże masło i śmietankę poleca Budziak, Toruń, Chełmińska 2. (2719)

Konserwy

jarzynowe, owocowe, kompoty, w wielkim wyborze najtaniej poleca Budziak, Toruń, Chełmińska 2, tel. 20-12. (2719)

Aby pić dobrą i smaczną kawę, należy kupować świeżo paloną!

Wyborowe

mieszanki codziennie palone poleca Toruńska Palarnia Kawy Budziak Toruń, ul. Chełmińska 2. (2719)

Herbatę

na wagę i paczkowana znanych firm w średnich i wysokich gatunkach, poleca Budziak, Toruń, Chełmińska 2. (2719)

Jadalnie Sypialnie

solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310)

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

Jadalnia

z kaukaskiego orzecha, w wykonaniu luksusowym, oraz tapczan na sprzedaż. Stolarnia, Toruń, Spichrzowa 53. (5677)



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.

Najlepiej czyści chemicznie i farbuje

Barwa - Kałamajski

Toruń, ul. Szeroka 21

Rupturowe

pasy, kooperacyjne, prostotrzymacze, pończochy gumowe. A. Kamiński, Toruń, św. Ducha 21. Kredyt na asygnaty. (2572)

Sadol

oryginalny do opryskiwania drzew owocowych, środek zupełnie skuteczny, poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2586)

Olele

jadalne, miód leczniczy gwarantowany, pomorski, poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2586)

Naftalina

oraz wszelkie specyfiky przeciw robactwu poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2586)

MIESZKANIA

Poszukują od 1. IV. 39 względnie 15. IV. 39 r. 2 pokoje

umeblowane z łazienką oraz całkowitym utrzymaniem, względnie śniadaniem. — Bydgoskie Przedmieście pożądanie. Oferty pod nr. 2726 do „Gazety Pom.” Toruń.

RYNEK PRACY

Starsza

pomocnica domowa, Kochająca dzieci, potrzebna od zaraz do małego gospodarstwa domowego z dzieckiem. Oferty pod nr. 9039 do „Gazety Gdańskiej”. (9039)

Potrzebne

1 praktykantka bufetowa bez kaucji i bufetowa początkująca z kaucją do 200 zł na książeczkę P. K. O. Zgłosz. „Gazeta Pomorska”, Gdynia pod nr. 7676.

RUDGE

250-500 ccm.



B. S. A.

250-350 ccm

Wylączne przedstawicielstwo

„DE-HA-TE” J. ENGLISH I S-KA GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56

NORTON

500 ccm.

PUCH

200 ccm.

Numer akt: km. III. 482/38.

(11084)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu III rewiru Brunon Duplicki, mający kancelarię w Toruniu, ul. św. Jakuba nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Toruniu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Hermana i Alfreda Rudi Klechowiczów nieruchomości miejsciej położonej w Toruniu przy ul. Kordeckiego pod nr. 3. Nieruchomość ma urzędzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ozn. Toruń-Mokre tom XXV wykaz L. 687. Stający do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Władzy Administracyjnej na prawo nabycia nieruchomości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 17.500,— cena zaś wywołania wynosi zł 13.125,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.750,—

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ul. Fosa Staromiejska, sala nr. 44.

Toruń, dnia 23 marca 1939 r.

(—) B. Duplicki, komornik.

Tłumacz

przysięgły francuski, rosyjski. Biuro pisania podań. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel. 12-48. Nieczuja-Ihnatowicz, ppłk. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego nr. 5 m. 37. (7663)

Najwytworniejsze i największe

Salony Fryzjersko-Kosmetyczne „ROCOCO” Toruń, Różana 1 tylko na I-szym piętrze Uwaga! wejście z korytarza (2589)

Manicure

ondulacja trwała, wodna, żelazkowa oraz wszelkie zabiegi w zakresie fryzjerstwa, wykonuje tanio, fachowo, Alfred Krüger, Toruń, Łazienna 26. (2633)

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY w Toruniu

Nr. 61/63/38.

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 marca 1939 r., na podstawie art. 75 ust. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 34. X. 34. r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

orzeki:

Przedtuzą się czasokres wyznaczony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego z dnia 16 sierpnia 1938 r., w którym otwarte zostało postępowanie układowe do całego majątku Antoniego Burhardtta, właściciela gospodarstwa wiejskiego w Dąbrówce pod Gorzuchowem, pow. Chełmno, tom I karta 5 i tom III karta 56, i to o dalsze dwa miesiące, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:

(—) Gayda. (11083)

Zl. 283/IX.

W myśl § 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Rypinie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 marca r. b. o godzinie 11 w Składnicy przy ul. Mławskiej, celem uregulowania należności różnych wierzycieli za zaległości garbarni „Fortuna” odbędzie się sprzedaż w drugim terminie z licytacji wyżej wymienionych ruchomości: skóry miękkiej brązowej 50 kg wartości zł 200,—; skóry futerkowej 58 kg wartości zł 174,—; skóry bukatowej i chromowej 85 kg wartości zł 340,— i skóry podszwanej 36 kg wartości zł 72,—, z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 24 lutego 1939 nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 31 marca 1939 r. od godz. 11 w lokalu jak wyżej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(—) St. Mączyński. (11084)

Zl. 280/IX.

Km. III. 231/39 i inne. (11082)

PRZETARG

27 marca 1939 r. od godz. 9-tej sprzedają u sped. Kulwickiego w Toruniu przy ul. Łazienniej przetargiem przymusowym za gotówkę: urządzenie sklepowe, laski, lusterka, mydelniczki, kamienie i paski do ostrzenia brzytw, aparaty do golenia, portmonetki, papierosnice, portfele, różne fajki, różne gilzy w paczkach, maszyny do papierosów, munsztuki, tytoniarki, ustniki do cygar, tabakierki, spinki, koperty, pocztówki, papiery listowe, albumy, bilety wizytowe, szczyorki, nożycki i dużo innych przedmiotów.

(—) B. Duplicki,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej 0,30 zł w tekście na pierwszej stronie 2,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,90 zł w tekście na dalszych stronach 0,50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłusty drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżej. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą być regulowane w gułdenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do, 3,10 miesięcznie datkami książkowymi 2,90 Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,26 Z odbiorem w administracji 2,00 „Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnośnikiem do domu G. 2,00 Z doręczaniem przez pocztę G. 2,26 z dodatkami książkowymi G. 2,90 wgl. G. 2,26 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie piśmie.

UWAGI: Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżenia miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy są takie zastrzeżenia kosztownie zapłacone przewidziana w cenniku 30 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Usasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym sążaniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przesłanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Niezwykła rola gołębia w tragedii małżeńskiej

Piotr Andrus, burmistrz w małym miasteczku francuskim dowiedział się o zdradzie żony w sposób, który bije rekord niezwykłości.

Pewnego dnia udał się na polowanie i oznajmił żonie, że wróci późnym wieczorem. Gdy znalazł się w polu, przeleciał nad jego głową gołąb. Andrus strzelił do ptaka, kładąc go trupem, a następnie uważnie przyjrzał się gołębiowi i zauważył, że ma on przyczepiony list. Zaczekawiony tym, odwiązał list i stwierdził, że jest on pisany ręką jego żony. Wysłała go do swojego ko-

chanka, ziemianina Dubonetta, który hodował pocztowe gołębie, donosząc mu, że mąż udał się na polowanie i że przez cały dzień będzie sama.

Rozwścieczony burmistrz nie poszedł już na polowanie, lecz krążył po polach, zastanawiając się nad zemstą.

Kiedy wrócił do domu, wręczył żonie zabitego gołębia i prosił, aby przygotowała go jutro na obiad i zaprosiła również Dubonetta. Żona nie zwróciła uwagi na tę propozycję i zadośćuczyniła prośbie męża. Podczas obiadu Andrus, który z trudem

panował nad sobą, zaproponował, aby żona i Dubonett zjedli gołębia, a on będzie jadł cielęcinę. Dopiero wówczas żona domyśliła się, że wie on o wszystkim. Zdradziło go bowiem spojrzenie, jakim obrzucił Dubonetta, gdy zaproponował mu, aby jadł gołębia.

Podejrzewając, że mąż nosi się ze złymi zamiarami, wyrwała Dubonettowi z rąk widelec, gdy brał pierwszy kęs do ust. Andrus stwierdziwszy, że jego plan spalił na panewce, dostał wprost ataku szału. Przewrócił stół i rzucił się na gacha żony, chcąc go

zabić. Służba z trudem zdołała go oderwać od Dubonetta, który ociekając krwią, opuścił mieszkanie burmistrza.

Sprawa znalazła swoje zakończenie w sądzie. Na podstawie listu znalezionego przy upolowanym gołębiu Andrus uzyskał wprowadzić rozwód, ale powędrował do więzienia za usiłowanie zabójstwa, ponieważ gołąb był zatruty arsenikiem i gdyby ko-chankowie go zjedli, ponieśliby śmierć na miejscu.

**Chrońmy dzieci !!
przed gruźlicą !!**



Prawdziwy brązowy
Boxcal z beżowym
siodełkiem
14⁹⁰

Chagrin
we wszystkich mo-
dych kolorach
z wstawką
21⁵⁰

„wertstege!“
własny wyrób
chevreau i wąż
jaszczurka
od 22⁵⁰

Cały Gdańsk podziwiał

nasze nowe piękne modele sezonu wiosen-
nego. Prosimy: spróbujcie jak leży bucik,
zbadajcie jego niezrównaną jakość.....
a gdy jeszcze usłyszycie cenę, wtedy powle-
cie sami: Tak wiele — tylko Leiser daje!

Leiser

Do obuwia Leisera
pończochy Leisera

Do pielęgnacji obuwia
preparaty — Eos

Największy magazyn obuwia w Gdańsku — Langgasse 73

J. F. WITKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Batuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Rozdział X.

DOM O ZAMKNIĘTYCH OKIENNICACH

W pałacyku hrabiny Latoszowskiej na jednej ze stromych uliczek dzielnicy Passy okiennice były od niepamiętnych czasów stale zamknięte. Dom, ozdobiony długim balkonem o poręczach z kutego żelaza i blaszaną chorągiewką skrzypiącą żałośnie na wiosennym wietrze, robił wrażenie niezamieszkałego.

Hrabina, już dobiegająca osiemdziesiątki, owdowiała przed pięćdziesięciu laty. Prawie z nikim nie utrzymywała stosunków towarzyskich, a jedynym celem i treścią jej życia był siostrzeniec Adam Morzeński, którego ubóstwiała tak dalece, że po tragicznym zajściu na polowaniu zgodziła się zabrać do siebie jego żonę, choć jej nienawidziła z całej duszy.

W obszernym dwupiętrowym pałacyku zajmowała tylko jeden pokój wychodzący na park. Tu nie było okiennic, ale przed oknami rósł rozłożysty kasztan, nie przepuszczający promieni słonecznych, wobec czego w pokoju panował stale półmrok.

Cała służba składała się z jednego służącego,

nawet o kilka lat starszego od hrabiny, który się gnieździł w małej komóreczce na poddaszu.

Aniela już dwa lata mieszkała w tym przytulnym domu w alkwie przylegającej do pokoju hrabiny. Jeśli nawet zasłona była odsunięta, to w alkwie podobnej raczej do umeblowanej niszy było prawie zupełnie ciemno.

Reszta pokoiów od wielu lat nie widziała światła dziennego. Prawdopodobnie do niektórych drzwi brakowało kluczy.

Przez szpary dolatywał ostry zapach kurzu i stęchlizny — można było sobie wyobrazić, jak wyglądała ta część pałacyku. W ogóle robił wrażenie wymarłego, a kroki olbrzymiego sługi Tommasza, który idąc na zew swej pani musiał przejść przez dwa długie korytarze, jedynie podkreślały wrażenie pustki.

Pokój starej hrabiny przypominał właściwie skład rzeczy, tyle w nim się gromadziło mebli z różnych garniturów, stolików, etażerek, gablotek, dywanów, gobelinów, pociemniałych brokatów, bezładnie rozwieszonych obrazów; wszędzie były rozrzucone suknie, które po uporządkowaniu i po umieszczeniu pod szkłem stanowiłyby ciekawy przegląd mody ubiegłego stulecia.

W przyległej alkwie, przeznaczonej dla Anieli, a odgródzonej mocno podniszczonym dywanem smyrneńskim, nie sięgającym górnej granicy otworu, stały dwa białe lakierowane krzeselka, taki sam stolik, płytka szafa, walizki i parę przedmiotów, które zebrała ze sobą wyjeżdżając z Polski.

Nad łóżkiem wisiała w nikłowej ramce fotografia jej męża. Był to dość przystojny mężczyzna w wieku około dwudziestu pięciu lat; miał gładko wygoloną twarz o wyraźnie zarzawionych ko-

ściach policzkowych i trochę za głęboko osadzonych oczach; uparte nieco zmysłowe wargi były mocno zaciśnięte. U wężłowia łóżka stała wysoka lampa pod abażurem z wypłowiałego jedwabiu.

Alkova była ciemna, ciasna, umeblowana więcej niż skromnie, jednak obok nieprawdopodobnej rupieciarni hrabiny sprawiała nawet przyjemne wrażenie i Aniela wdychała z ulgą, ilekroć mogła się wślizgnąć za zasłonę. Nie oznaczało to bynajmniej, że teraz miała choć trochę czasu dla siebie wyłącznie, gdyż w każdej chwili mógł ją przywołać stary skrzeczący głos, a to zależało od usposobienia staruszki — w ogóle nie było żadnej granicy oddzielającej jej życie od życia despotycznej hrabiny.

Znosiła cierpliwie jej nie zawsze poczytalne wybryki, godziła się na tę męczącą vegetację, przyjmowała w cichości ducha upokorzenia, lecz ugięła się przed ciężkim losem wcale nie dlatego, że jej brakowało przedsiębiorczości i odwagi.

Nielatwo byłoby brnąć przez życie o własnych siłach, szczególnie w obcym kraju, rozumiała to doskonale, jednak w innych warunkach odezłaby bez wahania. Jeśli zaciskała zęby, jeśli połykała łzy, zdobywając się czasem nawet na uśmiech, to tylko w przeświadczeniu, że część winy męża na niej ciąży.

Dźwigała dobrowolnie jarzmo niewoli, z nadludzką wytrwałością przyjmowała wyrafinowane znęcanie się i nigdy z jej ust nie padło słowo buntu, lub skargi; wierzyła niezłomnie, że to wszystko jest nieczym w porównaniu z dziesięcioletnim więzieniem, na które skazali Adama. Była nawet zadowolona, że choć z daleka od niego i w innym środowisku, lecz też cierpi.

(Ciąg dalszy nastąpi)